

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

21 kwietnia 2006r. Nr 16 (721) Index 63863 Rok założenia 1989

Gdybyśmy chcieli po prostu być szczęśliwi, dałoby się to nawet osiągnąć. Ale my chcemy być szczęśliwsi od innych, a to zazwyczaj nie jest łatwe, ponieważ uważamy innych za szczęśliwszych, niźli są w rzeczy samej

MONTESKIUSZ

Staropolskim obyczajem

Święto Wielkiej Nocy w Łojkach



Zapewne zawsze tak było, że ze świąt najbardziej cieszą się dzieci. Tak się stało i tym razem — przy przeprowadzeniu imprezy wielkanocnej we wsi Łojki rejonu grodzieńskiego. Zabawa przypadła akurat na lany poniedziałek — 17 kwietnia. Na niewielkiej scenie miejscowego klubu uczniowie Szkoły Średniej w Łojkach przedstawili bogaty program świąteczny. A zebranych gości przywitali organizatorzy przedsięwzięcia — Teresa Horodowicz, prezes Oddziału ZPB w Łojkach i Lucyna Romańczuk, prezes Grodzieńskiego Rejonowego Oddziału ZPB.

czytaj na str. 2

POLSKA-BIAŁORUŚ

Normalizacja stosunków

Propozycje strony białoruskiej w sprawie rozwoju stosunków białorusko-polskich

Podczas konsultacji w Mińsku ambasador Białorusi w Polsce Paweł Łatuszko został przyjęty przez prezydenta Republiki Białoruś Aleksandra Łukaszenkę, odbył spotkania z ministrem spraw zagranicznych Republiki Białoruś Sergiuszem Martynowem i kierownictwem innych instytucji rządowych Białorusi.

W trakcie konsultacji zostało opracowane następujące stanowisko dotyczące dalszego rozwoju stosunków białorusko-polskich, które po powrocie ambasadora Białorusi do Warszawy zostało w dniu 18 kwietnia przedstawione kierownictwu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Białoruś występowała i nadal podtrzymuje stanowisko o konieczności normalizacji dwustronnych stosunków, wychodząc z zasad dobrego sąsiedztwa i pragmatyzmu w interesach białoruskiego i polskiego narodów.

Białoruś nie zamierza uginać się pod presją zewnętrznych czynników lub warunków, bez względu od kogo one by nie wychodziły.

Strona białoruska uważa, że dialog między Białorusią a Polską na dostatecznym szczeblu sprzyjałby konstruktywnemu rozwiązaniu problemowych kwestii między stronami.

Nie namawiamy strony polskiej usiąść za stół negocjacji, ale uważamy za prawidłowe rozwiązanie kwestii problemowych między sąsiednimi państwami w drodze dialogu.

Strona białoruska konstatuje swoją gotowość:

* w celu dalszego ułatwienia kontaktów obywateli Białorusi i Polski:

- kontynuować rozwój międzyregionalnej i przygranicznej współpracy Białorusi i Polski;
- omówić kwestie wzajemnej obniżki cen wiz i uproszczenia procedur ich otrzymania dla ludności przygranicznej dwóch krajów;
- wznowić dialog w sprawie ustalenia nowych przejść na białorusko-polskiej granicy, w tym otworzyć w najbliższej perspektywie dwa przejścia graniczne "Tomaszowka-Włodawa" i "Lipszczany-Sofijewo";
- dokonać latem 2006 roku wspólnego otwarcia Kanału Augustowskiego dla międzynarodowego ruchu turystycznego.

* w celu podniesienia skuteczności dwustronnej obopólnie korzystnej współpracy w konkretnych dziedzinach i dalszego rozwoju bazy prawno-traktatowej stosunków dwustronnych, zawrzeć:

- Umowę między Republiką Białoruś a Rzecząpospolitą Polską o stosunkach prawnych na białorusko-polskiej granicy państwowej, współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych;
- Umowę między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających białorusko-polską granicę państwową;
- Umowę między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym, innym nadzwyczajnym sytuacjom oraz likwidowaniu ich skutków;
- Umowę między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska.

* w celu dalszego doskonalenia warunków dla narodowo-kulturowego rozwoju mniejszości białoruskiej w Polsce i mniejszości polskiej na Białorusi:

- wznowić pracę dwustronnej Komisji ds. Szkół dla Mniejszości Narodowych, której ostatnie posiedzenie odbyło się w 2004 roku w Brasławiu, Białoruś.

* w celu dalszego wszechstronnego poszerzenia współpracy w dziedzinie kultury między białoruskim i polskim narodami:

- przeprowadzić Dzień Kultury Polskiej w ramach „Słowiańskiego Bazaru w Witebsku" i Festiwalu Kultur Narodowych w Grodnie;
- omówić kwestię wspólnej inscenizacji opery Stanisława Moniuszki w Narodowym Teatrze Opery Białorusi;
- omówić możliwość zorganizowania wspólnych koncertów Państwowego Akademickiego Ludowego Chóru imienia G. Titowicza i Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" w Mińsku i Warszawie;
- przeprowadzić we współdziałaniu muzeów narodowych dwóch krajów wspólne wystawy portretów z nieświeskiej kolekcji Radziwiłłów w Polsce i na Białorusi.

Przybycie ambasadora Polski do Białorusi jest witane.

Strona białoruska uważa, że wznowienie przez stronę polską działalności dwustronnych białorusko-polskich komisji zostałoby najskuteczniejszym sposobem rozwoju pragmatycznej dwustronnej współpracy w interesach białoruskiego i polskiego narodów, zwłaszcza:

- Wspólnej Białorusko-Polskiej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej (ostatnie posiedzenie — kwiecień 2004r., Mińsk, Białoruś);
- Białorusko-Polskiej Międzyrządowej Komisji Koordynacyjnej ds. Współpracy Transgranicznej (ostatnie posiedzenie — maj 2003r., Białystok, Polska);
- Białorusko-Polskiej Komisji ds. Współpracy w Dziedzinie Nauki i Technologii (ostatnie posiedzenie — marzec 2005r., Grodno, Białoruś);
- Białorusko-Polskiej Komisji Konsultacyjnej ds. Spuścizny Historyczno-Kulturowej (ostatnie posiedzenie — kwiecień 2005r., Pińsk, Białoruś).

Ambasada Republiki Białoruś w Polsce

Staropolskim obyczajem

Święto Wielkiej Nocy w Łojkach




Waleria Olszarowa i Olesia Łochaczewska









ciąg dalszy ze str. 1

- Cieszę się, że dzisiejszy dzień spędzamy w tak miłej atmosferze — zaznaczyła Lucyna Romańczuk, — *obchodzimy w Łojkach tę piękną tradycję wspólnego świętowania Wielkanocy już od piętnastu lat — od czasu stworzenia w naszej wsi Oddziału Związku Polaków. To łączy nas wszystkich w jedną wspólną rodzinę.*

Koncert otworzyła Teresa Horodowicz, która opowiedziała ze sceny o zalążkach tradycji wielkanocnej, o świątecznych obyczajach i symbolice. A uczniowie zaproponowali widowni wiersze, piosenki, a nawet polskie tańce ludowe. W dobry nastrój wprowadzały artystycznie zaprezentowane żartobliwe utwory dziecięce, bohaterami których są oczywiście świąteczne pisanki. Wspólny śmiech wywołali przebierańcy, spacerujący po sali z „kogucikiem" oraz maleńkie urwisy polewające z zaskoczenia widzów wodą — lany poniedziałek nie ominął nawet najpoważniejszych gości.

Wielkim prezentem dla mieszkańców Łojek stał się występ gości — członków Oddziału ZPB w Sopoćkiniach na czele z prezesem Stanisławem Zmitrowiczem. Goście złożyli najlepsze życzenia oraz zaśpiewali pieśni religijne i ludowe, które radośnie podchwytywała przepełniona sala.

- Nasze wsie są położone niedaleko siebie — wytłumaczył Stanisław Zmitrowicz. *- Prawie wszyscy się znamy, wielu z nas ma tu krewnych. Na święta odwiedzamy się nawzajem — wspólna radość jest przecież większa.*

Miłym urozmaiceniem imprezy stał się konkurs pisanek, w którym mogli uczestniczyć wszyscy chętni, których nie zabrakło — prawie piętnastu artystów ozdobiło wystawę pisankami własnej roboty. Najaktywniejsi wśród uczestników okazały się oczywiście dzieci, które zajęły w konkursie dwa czołowe miejsca.

- Malowaniu pisanek nauczyła mnie moja mama — opowiada zwycięzczyni konkursu Olesia Łachaczewska, uczennica piątej klasy. *— Co roku razem z mamą na Wielkanoc zdobimy pisanki w różne wzory za pomocą wosku i różnokolorowych barwników, zanosimy do kościoła, a w niedzielę — to lubię najbardziej — czekamy na gości. Zawsze odwiedza mnie moja chrzestna i przynosi wspaniałe prezenty. A ja zostawiam dla niej najładniejszą pisankę.*

Drugie miejsce w konkursie zajął Witalij Gierasimowicz. Jego prace zwróciły uwagę wszystkich niezwykłą techniką wykonania: kolorowe pisanki zostały oklejone wzorami ze słomki — w tym dały się rozpoznać i ludowe tradycje białoruskie.

Nie została pominięta kompozycja pisanek w zdobionym koronkami koszyczku, którą przywieźli na konkurs goście z Sopoćkiń — dla nich zostało przyznane trzecie miejsce.

Irena Sawieliewa, kierownik Działu Oświaty ZPB, gratulowała wszystkim uczestnikom konkursu udanych prac i wręczyła zwycięzcom dyplomy i nagrody.

Uwagę wszystkich zebranych skupiło słowo księdza Leona, proboszcza parafii w Bali Kościelnej:

- Wielkanoc to nie tylko czas świąteczny. Jest to czas wspólnego rozważania nad sobą. Chwalmy Chrystusa nie tylko słowem — o wiele ważniejszy jest czyn.



Żegnając gościnnych gospodarzy, Józef Łucznik przypomniał wydarzenia sprzed piętnastu lat, kiedy był zakładany Oddział ZPB w Łojkach.

- Słysząc dzisiaj wspaniałą polszczyznę waszych dzieci, — podkreślił prezes Związku Polaków, — *upewniłem się, że nasz z wami wspólny wysiłek nie został daremny.*

Anna USOWICZ,
fot. autora


Otwarcie imprezy








Alicja Sztabińska


Helena Horodowicz


Uczniowie szkoły w Łojkach


Występ gości z Sopoćkiń

Być Polką na Kresach

Jeszcze Polska nie zginęła...



Dom rodzinny Rewkowskich w Cieszewlach

Міністэрства юстыцыі Рэспублікі Беларусь
БРЭСЦКІ АБЛАСНЫ СУД
224000, г. Брэст, вул. Савецкіх пагранічнікаў, 41. Тэлефон 20-16-06.

Министерство юстиции Республики Беларусь
БРЕСТСКИЙ ОБЛАСТНОЙ СУД
224000, г. Брест, ул. Советских пограничников, 41. Телефон 20-16-06.

7.09.2000 № 4-2396
На № ____ от ____

Ревковской Леонарде Иосифовне
231800 г.Слоним, ул.Социалистическая, 45 Гродненской области

Ваша жалоба, в которой выражается несогласие с решением Ляховичского районного суда от 22 августа 1997 года, в Брестоком областном суде рассмотрена.

Вышеуказанным решением, оставленным без изменения определением судебной коллегии по гражданским делам Брестского областного суда от 2 октября 1997 года, постановлено взыскать с Барановичского райисполкома в вашу пользу в возмещение ущерба в расчете на всех наследников 15 миллионов рублей(стократного размера минимальной заработной платы на время выплаты) , и вам в натуре передан жилой дом, размером 13,5 х 6,5 расположенный в д. Тешевле, ул.Ветеранов, 45 а Барановичского района.

В остальной части иска отказано.

В жалобе вы просите принести протест на предмет отмены решения суда, указывая, что взысканная сумма не компенсирует ущерба.

Жалоба удовлетворению не подлежит.

По делу установлено, что ваш отец Ревковский И.И. был арестован 16 марта 1950 года и осужден 25 ноября 1950 года. Особым Совещанием при Министре государственной безопасности Союза ССР [illegible] УК БССР к 10 годам лишения

Odpowiedź z Brzeskiego Sądu Obwodowego

ciąg dalszy z nr. 8-15

Po ingerencji prokuratury Baranowicki Komitet Wykonawczy proponował mi odszkodowanie za całą gospodarkę 120781 rubli białoruskich na siedmiu spadkobierców, co miało wtenczas równowartość kilkudziesięciu dolarów USA. Był to, jak pisała „Narodnaja Gazieta" w nr. 47 z 11 marca 1995r., przysłowiowy „Ciućka na traich". Po prostu mówiąc: państwo z nas drwiło. 28 września wniosłam skargę do sądu w Baranowiczach. Z byle powodu sąd skargę odrzucił. Zebrałam wszystkie dokumenty na nowo i 13.10.1993r. sąd przyjął pozew o odszkodowanie do postępowania sądowego. Tryb działania sądu był taki: aby umęczona ofiara represji stalinowskich, ubiegająca się o zwrot mienia lub spłacenia jego wartości w końcu zrezygnowała z dochodzenia swoich praw. W posiadaniu sądu, chociaż mocno uszczuplony, ale jednak był spis zabudowań, a częściowo i trzody chlewnej, i inwentarza, i sprzętu domowego, jednak zwracać nam nasze mienie lub jego równowartość sąd nie spieszył się. Ponieważ jeszcze żyło dużo ludzi, którzy pamiętali, kto grabił i co u nas zostało zabrane — znalazłyśmy świadków. W tym celu pojechałyśmy z najstarszą siostrą Reginą (była już dorosłą w latach 1950-1952 i dobrze znała ludzi w okolicznych wsiach) ze Słonimia w okolicy Nowinek. Jakoś tak się złożyło, że najpierw z przystanku Mordycze poszłyśmy do wsi Szpakowce i weszłyśmy na podwórko państwa Łuszczyków. Na domu wisiała kłódka. Po wsi biegła liczna grupa nastolatków. Zobaczywszy nas krzyknęli: *„Nie ma Elżuni i Mikołaja w domu, poszli w las Rewkowskiego na grzyby!"* Zaparło nam oddech: że po czterdziestu latach w Szpakowcach nasze nazwisko jest codziennie na ustach mieszkańców. Zaskoczyło to nas bardzo. Po pierwsze ten ogromny obszar lasu, co ciągał się na 4-5 km nie był nigdy naszą własnością (nasza rodzina miała w posiadaniu tylko 1,5 ha ok. naszego domu), a była to własność pana Mierżejewskiego. Byłyśmy zdumione ze spotkania z Panem Bogiem. Zatrzepotały nasze serca: *"To z woli Pana Boga na ustach ludzi codziennie jest i będzie nasze nazwisko"*. Na pewno dlatego, że my, córki, nie postawiłyśmy pomnika ojcu, jak to przyjęte jest u ludzi. Bo i gdzie ten pomnik stawiać? Bowiem dotychczas nie wiemy gdzie, kiedy i w jaki sposób zostało przekazane ziemi ciało naszego ojca. W pamięci ludzi nasz ojciec — Józef Rewkowski — pozostanie dopóty, dopóki stać będzie las i będą żyć ludzie w okolicznych wsiach. Przyjechałyśmy do Szpakowiec, by odnaleźć świadków naszego nieszczęścia, a dzieci wskazały nam pomnik Boży wiecznej pamięci o Rewkowskich!

Doczekałyśmy się państwa Łuszczyków. Poznałyśmy Reginę. Witali nas i przyjmowali jak najdroższych i najlepszych gości. Podpowiedzieli, kogo jeszcze można wziąć za świadków. Zwróciłyśmy się w pierwszej kolejności do osób mieszkających w Baranowiczach: Janka Remieza, Zinowika Kurhańskiego, Zosi Parchanowicz, którzy natychmiast zgodzili się być świadkami w sądzie. Elżunia Łuszczyk ze Szpakowiec oraz Franek Karluk z Cieszewli zawsze przyjeżdżali na rozprawy do Baranowicz. Przyjeżdżali ok. 20 razy, bo wzywani do sądu przedstawiciele kołchozów, sowchozów, promkombinatu i rajispołkomu na rozprawy nie stawiali się. Po roku 29 grudnia 1994r. sąd rejonu baranowickiego podjął decyzję: wypłacić na wszystkich Rewkowskich znów tylko 120781 rubli białoruskich, to znów ten przysłowiowy "ciućka". Było to po prostu szydzenie i szyderstwo. Napisałam 3.01.95r. skargę kasacyjną na decyzję sądu, a 9.01.95r. decyzję sądu oprotestował także prokurator rejonu baranowickiego Kirejczyk. Zaczęłam włóczyć się po sądach. Zwyczajnie otrzymywałyśmy wezwania i ja, i świadkowie, i pozwani i za każdym razem sprawa nie rozpatrywała się z jakiegoś błahego powodu. Szły lata, a sąd żadnej decyzji nie podejmował. Te wszystkie moje wyjazdy ze Słonimia do Baranowicz oraz wyjazdy świadków na rozprawy, których nie było, dwukrotna podróż do rezydencji prezydenta w Mińsku, prowadzenie korespondencji wymagały nie tylko sporo czasu, ale i niemałych pieniędzy. To było prawdziwe wypróżnianie kieszeni ograbionego człowieka. Najgorsze było to, że nie miałam pieniędzy na wynajęcie prawnika, aby sprawę prowadził zawodowo. Ponieważ od 1990r. byłam członkinią Związku Polaków na Białorusi zwróciłam się z prośbą o pomoc do ówczesnego prezesa Tadeusza Gawina i do Zarządu ZPB. Niestety, w pomocy było mi odmówiono. Związek Polaków nie ujął się za Sybiraczką.

cdn.

Leonarda REWKOWSKA,
fot. z archiwum rodzinnego

Здравствуйте уважаемые соседи!!!
Прежде всего передаем мы вам (я имею ввиду как нашу всю семью, так и вашу) наш соседский привет и массу наилучших пожеланий в вашей отдаленной настоящей жизни.
Живется нам так как и вам известно. 10 июня нас судили за приусадебный участок, то есть за лишних 7 (семь) соток и присудили 540 руб. или 22,5 пудов картофеля. Вы теперь можете более глубоко картину настоящей нашей [illegible] жизни. Но конечно это вас меньше всего интересует. Отвечаю на ваш вопрос.
После того, как вы уехали, имущество было в таком состоянии, как вы покинули. Через день или два (точно не знаю) тешевлянские колхозники начали перевозить всё в колхоз. Забрали всё под метлу, даже такую мелочь, как наш френч и платок, позднее мать пошла, уплатила 15 рублей и вернула себе. Зерно, одежда и всё другое было оценено и продавали.

List, który odważni sąsiedzi przysłali do Kazachstanu, o losie majątku Rewkowskich

ОТМѢЧЕНО ВЪ РЕЕСТРѢ КРѢПОСТНЫХЪ ДѢЛЪ ПОДЪ № 2469 г. № 11

Главная выпись изъ Крѣпостной Гродненскаго Нотаріальнаго Архива книги по Слонимскому уѣзду за тысяча девятьсотъ девятаго годъ Т. III Стр. 813 и 814. № 748.

[illegible]

Актъ сей, совершенный Слонимским Нотаріусомъ Горлиновым, утвержденъ Старшимъ Нотаріусомъ Гродненскаго Окружнаго Суда девятаго Ноября тысяча девятьсотъ девятаго года безъ взысканія всякаго рода пошлинъ на основаніи закона отъ 24 мая 1909 года и опредѣлено: главную выпись выдать на простомъ листѣ бумаги въ силу того же закона [illegible]

[illegible]

Выпись эта слово въ слово сходная съ актомъ, внесеннымъ въ крѣпостную книгу записана въ реестрѣ крѣпостныхъ дѣлъ по Слонимскому уѣзду въ части III подъ № 2469 въ отдѣл. II № 11 [illegible] дня 1914 года по реестру выписокъ № [illegible]

Исп. Старшаго Нотаріуса [illegible]

Исп. Старшаго Нотаріуса [illegible]

Wypis z Pańszczyźnianej Księgi Grodzieńskiego Notarialnego Archiwum 7.11.1990r.

Bolesne doświadczenie

Czarnobyl po 20 latach

W roku bieżącym mija 20. rocznica katastrofy w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Nasz kraj poniósł wówczas największe straty i doświadczył najbardziej bolesnych skutków tragedii. Puste domy i osiedla, skażona ziemia i lasy, szkoły, w których nigdy już nie zabrzmi wesoły dzwonek, i smutne oczy chorych dzieci...

W ramach obchodów podjęto szereg projektów, których zadaniem jest przyciągnięcie uwagi światowej opinii publicznej do tej tragedii. Lata minęły, a skutki awarii wciąż są dla nas wszystkich bolesnym doświadczeniem życiowym. Jeżeli nie doświadczyliśmy ich osobiście, to opowiedzieli nam o nich mieszkający obok nas przesiedleńcy, którzy zmuszeni byli opuścić swoje domy i wyjechać w nieznane. Rząd zapewnia, oczywiście, im najlepsze warunki życiowe, ale i tak zawsze będą pamiętać o tym, że ich dom jest gdzie indziej.

Białoruś nie pozostała w tej sytuacji sama, szereg państw i organizacji pozarządowych dotychczas wspiera nasz kraj.

- *W 2005r. Białoruś otrzymała ok. 70 mln USD pomocy zagranicznej na likwidację skutków awarii na elektrowni w Czarnobylu. Ponad 50 tys. białoruskich dzieci odpoczęło za granicą* — poinformował 18 kwietnia podczas otwarcia wystawy fotograficznej „20 lat przeciwstawiania się katastrofie czarnobylskiej" w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Aleksander Gierasimienko, zastępca ministra spraw zagranicznych. — *Nikt dziś nie wątpi* — dodał wiceminister, — *że w wyniku tej tragedii najbardziej ucierpiała Białoruś. Należy zrozumieć, że żaden kraj samodzielnie nie jest w stanie zwalczyć wszystkich jej skutków.*

Najbardziej w tym dniu za pomoc świadczoną republice Aleksander Gierasimienko podziękował Włochom, Anglii, Niemcom, Austrii i Rosji oraz licznym organizacjom międzynarodowym.

Wystawa fotograficzna, na której zebrano 30 zdjęć archiwalnych agencji informacyjnej BELTA, była jednym z punktów obchodów, które w bieżącym tygodniu odbyły się na Białorusi.

Kolejnym stała się Międzynarodowa Konferencja „Czarnobyl po 20 latach. Strategia rekonstrukcji i stałego rozwoju regionów skażonych" w Mińsku i Homlu, która trwała w dniach 19-21 kwietnia. Jej celem było podsumowanie wyników 20-letniego zwalczania skutków awarii. Szczegółowo poruszono zagadnienia odnowienia i rozwoju terenów skażonych.

„Ponad 70 proc. radioaktywnych substancji znalazły się na terenie Białorusi. Przyciągamy uwagę społeczeństwa do tego problemu. Białorusini są wdzięczni wszystkim organizacjom i ludziom dobrej woli za pomoc, mamy jednak nadzieję, że w przyszłości wysiłki społeczności światowej dotyczące zwalczania skutków awarii będą jeszcze większe. Jeszcze dużo należy uczynić, by zapewnić ofiarom tragedii dogodne warunki życia. Jestem przekonany, że podczas konferencji określone zostaną nowe środki skierowane na zwalczanie skutków katastrofy" — zaznaczył Aleksander Gierasimienko.



Uczestnicy forum czarnobylskiego uogólnili 20-letnie doświadczenie w zwalczaniu skutków katastrofy, wypracowali rekomendacje dotyczące długotrwałej rehabilitacji i rozwoju społeczno-gospodarczego rejonów skażonych. W konferencji wzięło udział ponad 3 tys. osób, z których 750 przedstawicieli organizacji międzynarodowych: ONZ, OBWE, Czerwonego Krzyża i Półksiężyca i in.

Pierwszy i trzeci dni konferencji odbyły się w Mińsku, a drugi w Homlu, gdzie odbyły się 5 sekcji naukowych dotyczących różnych kierunków rehabilitacji czarnobylskich. Przedstawiciele białoruskich i zagranicznych organizacji niepaństwowych zebrali się przy okrągłym stole „Współpraca humanitarna: doświadczenie, problemy, perspektywy." W Homlu odbyła się również wystawa nowych projektów dotyczących zwalczania skutków awarii na elektrowni, które są realizowane na terenie Białorusi. Przed uczestnikami konferencji wystąpił metropolita słucki i miński Filaret.

W trzecim dniu konferencji uczestnikom przedstawiono film "Krzyż czarnobylski", który zrealizowany został przez studio filmowe "Biełaruśfilm".

20 kwietnia w Mińsku odbył się Międzynarodowy Festiwal Filmu Ekologicznego "Ekafilm", a także Republikański Festiwal Twórczości Dzieci z terenów skażonych "Z pamięcią w sercu i nadzieją na przyszłość".

Artyści również nie pozostali obojętni w tej sytuacji. W Mińsku otwarto wystawę malarza ludowego Białorusi i ZSRR, bohatera Białorusi Michała Sawickiego "Czarna byl". Projekt zorganizowany został w ramach obchodów 20. rocznicy katastrofy w Czarnobylu. Ekspozycja składa się z 11 obrazów, pracę nad którymi autor rozpoczął w krótkim czasie po awarii. W obrazach "Ewakuacja", "Krzyż nadziei", "Porzuceni" utalentowany malarz pokazał wydarzenia poczarnobylskiego życia ludzi oraz ciężką drogę pokonania skutków awarii.

Ratownicy też uczestniczyli w obchodach rocznicy katastrofy. W dniach 20-21 kwietnia w Mińsku odbyły się międzynarodowe zawody strażackie. Uroczyste ich otwarcie odbyło się w kaplicy NMP wzniesionej ku czci ofiar katastrofy czarnobylskiej. Ratownicy białoruscy przydzielili na budowę świątyni ponad 1 mld rubli.

Mimo wszystkich zabiegów i ogromu prac sytuacja pozostaje bardzo trudna. Greenpece Rosji bije na alarm. 18 kwietnia opublikowany został raport, w którym m.in. podano: *"Dane uzyskane w toku pracy ponad 50 znanych naukowców z 6 krajów różnią się od danych ONZ. Tylko analiza chorób onkologicznych wykazała, że ok. 100 tys. przyszłych zgonów na raka na świecie są skutkami katastrofy czarnobylskiej."*

Ekolodzy poinformowali, że z powodu awarii ucierpiały: Grecja, Szwecja, Finlandia, Norwegia, Słowenia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechy, Anglia, Włochy, Estonia, Słowacja, Irlandia, Francja, Niemcy, Łotwa, Litwa, Dania, Holandia, Belgia, Hiszpania, Portugalia i Izrael.

Ekolodzy szacują, że katastrofa czarnobylska stała się przyczyną 60 tys. dodatkowych zgonów w ciągu ostatnich 15 lat tylko na terenie Rosji. Władimir Czuprow, dyrektor Greenpeace Rosji, zaznaczył, że *"dane raportu zaprzeczają danym Międzynarodowej Agencji ONZ ds. Energetyki Atomowej o tym, że skutki katastrofy miały dla ludzi nie tak znaczące skutki, jak przewidywano na początku"*. Naukowcy zbadali choroby związane z oddziaływaniem radiacji na organizm: porażenie układu odpornościowego i wydzielania wewnętrznego, naruszenie układu krążenia i choroby krwi, choroby psychiczne, zaburzenia na poziomie chromosomalnym i wzrost wad rozwoju wśród dzieci.

Najbardziej smutne jest to, że człowiek jest mądry po fakcie. Zwalczamy skutki tragedii zamiast tego, by im zapobiegać. Oczywiście, można powiedzieć, że to były trudne czasy, że nie były dostępne nowoczesne technologie itd. Ale czemuż starczyło człowiekowi rozumu, by wybudować elektrownię atomową, a zabrakło, by uczynić ją bezpieczną dla siebie samego.

Helena BOHDAN

OŚWIATA

W drugiej połowie br. powinien być opracowany na Białorusi projekt ustawy o szkolnictwie. Oksana Miakinnik, kierownik działu prawnego Ministerstwa Oświaty RB, zaznaczyła, że koncepcja pierwszego na terenie krajów byłego ZSRR tak obszernego dokumentu o szkolnictwie zatwierdzona została przez Radę Ministrów RB 7 kwietnia 2006r.

Podstawą nowego kodeksu zostanie Ustawa o Szkolnictwie, którą dopełnią przyjęte niedawno Ustawa o Szkolnictwie Zawodowym i Ustawa o Szkolnictwie Osób z Psychofizycznymi Osobliwościami Rozwoju (o szkolnictwie specjalnym) oraz opracowywane ustawy o szkolnictwie wyższym i ogólnym szkolnictwie średnim.

ENERGETYKA

Do 2012r. na Białorusi wybudowanych zostanie 50 elektrowni pracujących na paliwie miejscowym — poinformował premier Sergiusz Sidorski podczas wystąpienia przed deputowanymi parlamentu. Na unowocześnienie gałęzi energetycznej, według premiera, skierowanych zostanie 5 mld rubli.

GRANICA

Od 1 czerwca na granicy białoruskiej wprowadzony zostanie nowy tryb przekroczenia granicy przez zorganizowane grupy turystyczne, które zamierzają odwiedzić nasz kraj. Wcześniej nowymi zasadami objęte były tylko grupy turystów wyjeżdżających z Białorusi.

Grupy turystów będą odbywać kontrolę celną i graniczną, nie będą wysadzani z autokarów, a czas ich pobytu na granicy nie powinien przekraczać 30 minut. Środki te mają zapewnić atrakcyjność turystyczną Białorusi i zwiększyć liczbę obcokrajowców pragnących w naszym kraju odpocząć lub zwiedzić jego zabytki.

Ceny paliw 20 kwietnia 2006

AI-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1170	1480	1680	1170
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1170	1480	1680	1170

Kurs walut Banku Narodowego 20.04.06r.

USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2149,00	768,69	78,25	680,33	2654,23

SPOŁECZEŃSTWO

W marcu mieszkańcy Białorusi nabyli 86 mln USD więcej niż sprzedali. W styczniu-marcu br. Białorusini sprzedali 672,55 mln USD, a kupili 857,38 mln USD. Specjaliści są zdania, że wzrost zainteresowania na walutę wywołany został wzrostem dochodów w porównaniu do produkcji towarów użytku powszechnego.

Ministerstwo Sprawiedliwości RB odnotowało w ostatnich 2 latach wzrost wpływu świąt religijnych, wymagań, wierzeń i przesądów na podjęcie przez obywateli Białorusi decyzji o zawarciu związku małżeńskiego.

- *W urzędach stanu cywilnego Mińska w maju rejestrowanych jest 5 związków małżeńskich, natomiast już w czerwcu — 45-50* — zaznaczył Wiktor Hołowanow, minister sprawiedliwości RB. Rząd rozpatruje możliwość rejestracji związków małżeńskich w biurach administracji domów mieszkaniowych. Jednak zdaniem premiera Sergiusza Sidorskiego, nie można do tego dopuścić.

Poziom bezrobocia na Białorusi na 1 kwietnia sięgnął 1,7 proc. W porównaniu do roku ub. spadł o 0,2 proc. W ciągu 3 miesięcy br. pracę podjęło 37 tys. osób, w tym 33,2 tys. bezrobotnych. Na dzień dzisiejszy urzędy pracy w kraju dysponują 39,4 tys. wakansów. 9,7 tys. osób od początku br. zostało przekwalifikowanych. W pracach społecznych wzięło udział ok. 20 tys. osób.

BELTA/KRAINA/INTERFAX/TVR/HB

OPŁATY KOMUNALNE

Czyim kosztem?



W ciągu najbliższych miesięcy obywatele Białorusi będą musieli stawić czoła nowym taryfom opłat komunalnych. Co miesiąc płacić będziemy coraz więcej.

Rząd Białorusi podjął decyzję o etapowym podniesieniu cen na szereg usług komunalnych w kwietniu-sierpniu br. Ustawa przewiduje 25-proc. wzrost od 15 kwietnia comiesięcznych opłat za obsługę techniczną pomieszczeń (ze 180 do 225 rubli za 1m2). Po raz ostatni ceny na tego typy opłaty wzrastały w lipcu ub. roku.

Pierwszy maja przyniesienie kolejne podwyżki — o 6 proc. wzrosną ceny na prąd. Obywatele mający kuchenki elektryczne będą płacili 67,7 rubli za 1 kW/g, pozostali zapłacą 93,4 za 1 kW/g. Kolejny podział taryfowy dotyczyć będzie gospodarzy domów wyposażonych w elektryczne kotły ogrzewania i bojlery. W godzinach nocnych będą płacić za 1 kW/g prądu 93,4 rubli, a w dzień — 466,4 rubli. W maju wzrosną również ceny na gaz.

Lato też nie pozwoli mieszkańcom Białorusi odetchnąć z ulgą, bowiem z pierwszym dniem czerwca o 6 proc. (do 32460 rubli za 1 Gk) wzrosną ceny na energię cieplną wykorzystywaną do ogrzewania pomieszczeń i nagrzewania wody. Od 1 lipca o 15 proc. więcej zapłacimy za zimną wodę i kanalizację (257 rubli za 1m3 i 122,2 za 1m3 odpowiednio), a z pierwszym sierpnia o 10 proc. wzrosną ceny na wywóz śmieci (3778,5 rubli za 1m3) oraz wykorzystanie wind (1117 rubli od każdego mieszkańca).

Rząd decyzję podjął, obywatel musi się dostosować, a jak on to uczyni i jakim kosztem to już inne pytanie, ale jakże retoryczne.

Helena BOHDAN

Chiński smok

pożera Wuja Sama

W Chinach znajduje się 16 spośród 20 najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie. 840 tys. ludzi jest zarażonych wirusem HIV, a 17 proc. społeczeństwa musi przeżyć dzień za 1 dolara.





© AFP

Chiny - potęga i bieda

Na Dalekim Wschodzie rodzi się potęga, która z determinacją i bez skrupułów zmierza do jednego — pozbawienia Ameryki pozycji światowego lidera. Wizyta prezydenta Chin w Stanach Zjednoczonych to coś więcej niż dyplomatyczny obowiązek. To prawdziwe wejście smoka, które — choć bez wielkiej pompy — niesie za sobą poważne zmiany.

Jak zauważa brytyjski dziennik „The Independent”, kiedy obaj prezydenci będą ściskać sobie dłonie, nie będzie to tylko kolejne spotkanie pomiędzy głową jednego z najszybciej rozwijających się państw świata i przywódcą wielkiej Ameryki. Chiny rozwijają się w szalonym tempie, wyraźnie zmierzając do przeskoczenia amerykańskiej gospodarki. Według dziennika produkt krajowy Chin zrobi to już w 2045r.

George W. Bush doskonale wie, co się święci. Mimo to nie daje po sobie poznać, że czuje na plecach oddech chińskiego smoka. Prezydentowi Hu Jintao ma zamiar poświęcić jedynie godzinę swojego czasu, przyjmując go na oficjalnym lunchu. Na razie może jeszcze tak postępować, jednak już niedługo to Chiny będą dyktować warunki spotkań.

Rosnąca potęga Chin zmusza Amerykanów do stawienia czoła faktom, z których wynika, że dni Stanów Zjednoczonych jako największej potęgi ekonomicznej na świecie są policzone. By uciąć wszelkie spekulacje niedowiarków wystarczy wspomnieć, że w liczącym 1,3 mld mieszkańców kraju przez ostatnie 25 lat wzrost gospodarczy rośnie w tempie 9,5 proc. rocznie. W tym samym czasie 400 tys. obywateli Chin przestało żyć poniżej granicy ubóstwa. Chiny zajmują drugie miejsce na świecie pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Tylko amerykańskie przedsiębiorstwa zainwestowały tam ponad 50 mld dolarów. W swoim pędzie Chiny prześcignęły Francję i Wielką Brytanię zajmując czwarte miejsce wśród największych gospodarek światowych. Kto by się spodziewał, że dojdzie do tego pod rządami partii komunistycznej, która przekształciła centralnie planowaną gospodarkę w wolny rynek nazywany „socjalizmem z chińską twarzą”.

Gospodarka to nie wszystko

Ale chiński boom gospodarczy to nie jedyne zmartwienie Białego Domu. Taki rozwój Państwa Środka stanowi nie lada wyzwanie dla USA na arenie międzynarodowej. Można pokusić się o twierdzenie, że Chiny są w stanie zagrozić nie tylko politycznej pozycji Ameryki, ale też jej roli międzynarodowego żandarma, choć wydaje się niemożliwym, by Chiny chciały spełniać taką funkcję.

Pekin doskonale wie, że ze swoim ogromnym zapotrzebowaniem na energię o wiele bardziej przyczynił się do globalnego wzrostu niż Stany Zjednoczone w ostatnich latach. Wie o tym prezydent Hu Jintao, który w Waszyngtonie chce zwiększyć chiński prestiż i zyskać szacunek. Mimo że to Japonia nadal pozostaje motorem azjatyckiej ekonomii, to jednak nie może się ona pochwalić takimi wskaźnikami wzrostu, jakie co roku rejestruje chińska gospodarka.

Według „The Independent”, Chiny tym różnią się od Japonii, że skutecznie łączą rozwój ekonomiczny z silną armią. Chińczycy w przeciwieństwie do Japończyków nie są narodem pokonanym, który musiał odradzać się pod amerykańskimi skrzydłami. Chińczycy są dumni i chcą przypominać innym o swoim kulturowym dziedzictwie i osiągnięciach. Potencjał militarny jest jednym z tego przejawów, bo ponad trzy mln żołnierzy pod bronią to dla Chińczyków bez wątpienia powód do dumy.

INTERIA/AD

FOTO w **Głosie**



Wizerunek Jana Pawła II znajdzie się na banknocie o nominale 50 złotych — będzie to pierwszy w historii Narodowego Banku Polskiego kolekcjonerski banknot. Ma zostać wyemitowany 16 października, w 28. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Od tego dnia banknoty będą dostępne w oddziałach banku. Będą jednak droższe niż wydrukowany na nich nominał. Nie wiadomo, ile takich 50-złotówek trafi na rynek.

RMF/AD

USA

Artykuł o tajnych więzieniach CIA w Europie Wschodniej został nagrodzony Pulitzerem. To prestiżowe wyróżnienie otrzymała dziennikarka „Washington Post” Dana Priest, autorka tekstu. Nagrodę przyznano, choć żadnych dowodów na istnienia tajnych więzień nie znaleziono.

Wydatki na wojnę w Iraku będą w tym roku dwukrotnie większe niż w 2003r., roku inwazji na ten kraj, i po uwzględnieniu inflacji, przewyższają już roczne koszty wojny w Wietnamie — pisze „Washington Post”.

Powołując się na najnowszy raport Służby Badawczej Kongresu, dziennik podaje, że w pierwszym roku wojny rząd USA wydał na nią 48 miliardów dolarów, w 2004r. — 59 mld dolarów, a w 2005r. już 81 mld dolarów. W 2006r. — jak się przewiduje — wydatki osiągną 94 mld dolarów.

Łącznie na wojnę w Iraku i Afganistanie wydaje się obecnie prawie 10 miliardów dolarów miesięcznie, o 1,8 mld dolarów więcej niż w ub.r. Na wojnę w Wietnamie wydawano w latach 1964-1972 średnio 61 miliardów dolarów rocznie, a więc znacznie mniej niż obecnie na wojnę w Iraku.

A administracja chce uzyskać od Kongresu fundusze na dalsze prowadzenie wojny w Iraku i Afganistanie. Pentagon nie przewidywał tak dużych wydatków. Wzrosły one głównie wskutek rosnących kosztów remontu sprzętu i zastępowania zużytego nowym.

Pentagon opublikował listę 558 osób, które w 2004 i na początku 2005r. przetrzymywane były w amerykańskiej bazie Guantanamo na Kubie jako podejrzewane o działalność terrorystyczną. Nazwiska pochodzą z 41 krajów — głównie Arabii Saudyjskiej, Afganistanu i Jemenu. Guantanamo otwarto w styczniu 2002r. Trafiły do niego w większości osoby schwytane na jesieni 2001r. w Afganistanie, po wkroczeniu wojsk USA do tego kraju. Wielu obecnych więźniów przebywa w Guantanamo ponad cztery lata. Formalne zarzuty postawiono jedynie dziesięciu domniemanym terrorystom.

Obóz w Guantanamo krytykowany jest przez międzynarodową opinię jako niebezpieczny precedens i odstępstwo od przyjętych norm prawnych. Stany Zjednoczone oskarżane są o brutalne — graniczące z torturami — traktowanie więźniów, a dane o tożsamości większości z nich ujawniono dopiero w marcu tego roku.

POLSKA

Pod koniec ub.r. zadłużenie zagraniczne Polski wyniosło 109,8 mld euro — wynika z danych NBP. Oznacza to, że dług Polski był o 15 mld euro wyższy niż w roku poprzednim i o ponad 35 mld euro wyższy niż w roku 2000 — podaje „Gazeta Prawna”.

Zagraniczne zobowiązania Polski wynoszą już 46 proc. produktu krajowego brutto (w 2000r. wyniosły 39 proc. PKB). Dominują zobowiązania rządu i samorządów.

W końcu ubiegłego roku wyniosły blisko 50 mld euro. W tej kwocie około 10 mld euro stanowiły długi zaciągnięte jeszcze w latach 70. Dług Polski mogą też zwiększyć politycy, jeśli doprowadzą do osłabienia złotego — podkreśla gazeta.

Uniwersytet Warszawski po raz kolejny zajął pierwsze miejsce w Rankingu Szkół Wyższych. Na drugim miejscu uplasował się Uniwersytet Jagielloński, trzecie miejsce na liście zajął Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Przy układaniu rankingu oceniany był prestiż, jaki uczelnie wypracowały sobie w środowisku akademickim, warunki nauki, liczba studentów, dorobek naukowy i kwalifikacje pracowników uczelni oraz “umiędzynarodowienie” studiów. **PAP/RMF/AD**

ROCZNICA

Z okazji 63. rocznicy powstania w getcie warszawskim oddano hołd poległym przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pomniku Bohaterów Getta.

Warszawskie getto zostało utworzone przez Niemców 16 listopada 1940r. na terenie dzielnicy żydowskiej. Za murami znalazło się na powierzchni 4 km kw. około pół miliona osób, które przesiedlono z innych części Warszawy oraz Mazowsza. Przeludnienie oraz głód sprzyjały szerzącym się w dzielnicy żydowskiej epidemiom.

W lipcu i sierpniu 1942r. rozpoczęto wywożenie ludności zamieszkującej getto towarowymi pociągami z Umschlagplatz do obozów masowej zagłady. Z głodu i chorób zmarło w getcie około 100 tysięcy osób. 19 kwietnia 1943r. wybuchło w dzielnicy żydowskiej powstanie, które trwało do lipca 1943r. Była to reakcja na decyzję Niemców o ostatecznej likwidacji warszawskiego getta.

W momencie wybuchu powstania w getcie przebywało około 70 tysięcy Żydów. Dowódcą powstania był komendant Żydowskiej Organizacji Bojowej, Mordechaj Anielewicz. W czasie walk zginęło około 14 tysięcy Żydów, a ponad 50 tysięcy wywieziono do obozów zagłady, a getto zostało przez Niemców zrównane z ziemią.

Wsparcia walczącym w getcie powstańcom udzielały polskie podziemne organizacje zbrojne. Polacy przeprowadzili kilkanaście akcji zbrojnych przeciwko Niemcom i organizowali akcje ewakuacji powstańców z dzielnicy żydowskiej.



Stroop ogląda płonące getto

Izabela OKRÓJ/POLSKA/AD

STATYSTYKA

Dożywocie zamiast śmierci

20 tys. ludzi w 22 krajach skazano w ub.r. na śmierć; stracono ponad 2 tys. osób — informuje Amnesty International. 80 proc. egzekucji wykonano w Chinach. Coraz więcej krajów odchodzi jednak od kary śmierci.

W 2004r. stracono prawie 4 tys. osób. Amnesty International uważa, że jest to dowód, że rządy słuchają argumentów zwolenników jej zniesienia. Ostatnio zrezygnowały z niej Meksyk i Liberia.

W Chinach karą śmierci zagrożonych jest 70 rodzajów zbrodni i przestępstw, w tym oszustwa podatkowe i defraudacja. Władze tego kraju nie udostępniają pełnych statystyk dotyczących egzekucji.

W Iranie w 2005r. ośmiu ludzi poniosło śmierć za czyny, które popełnili jako nieletni. Dwóch z nich w chwili egzekucji nadal nie miało 18 lat. USA zabroniły wykonywania kary śmierci na młodocianych przestępcach w marcu 2005r.

W 1977r. karę śmierci usunęło z kodeksów karnych 16 krajów. Obecnie, według AI, w praktyce nie jest stosowana w 122 państwach. 74 kraje utrzymały karę śmierci, a 11 zachowuje ją dla wyjątkowych przestępstw, w tym zbrodni wojennych. W Polsce ostatni wyrok śmierci wykonano w 1988r. Uchwalony w 1997r. Kodeks Karny jako najwyższy wymiar kary przewiduje dożywocie.

RMF/PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 24 KWIETNIA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 12.15, 18.50 „Деловая жизнь".

06.45 „Власть народа". Общественно-политическая программа.

07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.35 Новости.

07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"

09.05 „В центре внимания".

10.20, 22.05 Сериал „Доктор Живаго"

11.10, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"

12.20 „Існасць".

12.50 „Nota Bene".

13.20 „Созвездие надежд".

14.05 Телеклуб „Ваше лото".

15.15 Сериал „Хит-парад дикой природы"

16.10 „Пой, душа!" „Жывая вёска" (Дзержинский район).

16.40 Мультфильм.

17.10 „Снято!".

17.25 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.

17.55 „КомпаС".

18.25 „Арсенал".

19.20 „Цена вопроса".

19.35, 00.05 „Время спорта".

21.00 „Панорама".

21.45, 23.55 „Права человека. Взгляд в мир".

22.55 XII Международный фестиваль „Джаз — Минск-2006". Часть 5-я.

00.30 „Плюс-минус". Молодежное ток-шоу.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 22.55 Наши новости.

07.05 „Наше утро".

09.05 Контуры.

10.10, 11.05 Комедия „Маска".

12.05 „Малахов + Малахов".

13.05 Фильм „Московская сага".

14.00 „Формула красоты".

15.05 „Лолита. Без комплексов".

16.10 „Самые, самые". Док. сериал.

16.40 Ералаш.

16.55 Детектив „Евлампия Романова. Следствие ведет дилетант".

17.55 „Оперативная хроника".

18.15, 21.00, 23.10 Новости спорта.

18.20 Сериал „Люба, дети и завод".

18.55 Жди меня.

20.00 Время.

21.05 Ток-шоу „Выбор".

21.55 Драма „Высшая мера", Заключ. серия

23.15 „Смертельные искусства". Док. сериал.

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно).

7:10, 21:00 „Женсовет".

7:25 Мультфильм.

7:35 „Телебарометр".

7:50 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.

8:10, 21:15 Сериал „Цыган"

9:10 Док. фильм „Доброе утро, Пекин"

10:05, 12:05 „Обычный необычный день". Семейный канал.

10:30 Трагикомедия „Шик"

12:35 Мультсериал „Приключения Тентена"

13:10 „Линия жизни". Ефим Шифрин.

14:05 „Кто в доме хозяин". Виктор Тихомиров.

14:30 „Судьба человека". Валентина Дорошенко.

14:55 Мультфильм.

15:20 „Не зевай!"

16:10 „Ностальжи". Народная артистка Беларуси Татьяна Ершова.

16:40 „Театр. Избранное". „M.ART. Контакт". Международный Молодежный театральный форум. Могилев.

17:15 „Маддалена". С.Прокофьев. Опера.

18:05 „Числобук" (Гродно).

18:20 „Тема". Информационно-аналитическая программа (Гродно).

19:05 „Штрих-код" (Гродно).

19:25 „Музыкальная страница".

19:35 „Дела семейные" (Гродно).

20:25 Колыбельная.

22:05 „Детективная сага". Журналистское расследование.

22:30 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

23:20 Криминальная мелодрама „Поезд до Бруклина"

СТВ+RENTV

06.10, 16.00 „Вовочка". Сериал.

06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".

06.45 „Утро столицы".

08.00 „168 часов".

08.55, 23.55 „Технология".

09.10 Комедия „Укротительница тигров".

10.45 „Бизнес. Слово и дело".

11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.

12.00 „Час суда".

12.50 „Земля людей".

13.15 „Анфас". Военно-патриотическая программа.

13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".

13.50 Муз. комедия „Витрина".

15.05 „Парламент в лицах".

15.30 „Пикник с...".

16.50 „Арт-экспресс".

17.15 „Час суда. Дела семейные".

18.10 „Минск и минчане".

20.00 „СТВ-спорт". Телеальманах.

20.25 „Дайте жалобную книгу".

20.40 „Добрый вечер, малыш".

20.55 „Туристы". Телесериал.

22.00 „Столичный футбол с Михаилом Захаровым".

22.55 „Солдаты 5". Телесериал.

00.10 „Большая музыка".

00.55 Комедия „Мой лучший любовник".

Россия

07.30 „Политика".

07.45 Фильм „ОТКРЫТОЕ СЕРДЦЕ".

09.15 „Гример. Профессор маскировки".

10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.

10.30, 13.20, 15.40, 19.30 Местное время. Вести-Москва.

10.50 Комната смеха.

11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу

12.45, 23.15 Вести. Дежурная часть.

13.40 Фильм „ВАЛЕНТИНА".

16.15 „Смехопанорама" Евгения Петросяна.

16.50 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.

17.45 Телесериал „ВОЛЧИЦА".

18.45 Вести. Подробности.

19.50 Спокойной ночи, малыши!.

20.00 Телефильм „ЕКАТЕРИНА ВЕЛИКАЯ",

21.00 Телесериал „ОПЕРАТИВНЫЙ ПСЕВДОНИМ".

22.00 Вести+.

22.20 „Мой серебряный шар. Галина Волчек".

23.35 „Честный детектив".

00.05 Синемания. Для Москвы и Московской области канал заканчивает вещание в 00.40

00.40 Дорожный патруль.

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00 Сегодня.

09.20 Чистосердечное признание.

09.55 Квартирный вопрос.

10.55 Следствие вели...

15.30 Сериал „МАРШ ТУРЕЦКОГО".

17.30 Обзор. Чрезвычайное происшествие.

18.40 Сериал „ПСЕВДОНИМ „АЛБАНЕЦ".

19.50 Сериал „ПАЛАЧ".

21.40 „Атомные люди". Фильм

23.15 „Школа злословия". Ток-шоу. Константин Боровой.

TVP 1

06:00, 17:00 Moda na sukces; serial

06:40 Wstaje dzień

06:45 Rolnictwo na świecie

07:00 Kawa czy herbata?

09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 00:00 Wiadomości

09:15 Wyjście na zakupy

09:15 Polska z bocznej drogi

09:30 Listonosz Pat

09:45 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza

10:00 Budzik

10:30 Papirus

11:00 Nieustraszony; serial

11:45 Kwadrans na kawę

12:00 Smaki polskie

12:10 TELEZAKUPY

12:45 Agrobiznes

13:10 Jesień w Warszawie; film

14:45 Polska z bocznej drogi

15:00 Jutrznia Paschalna

15:55, 23:35, 03:25 Był taki dzień

16:10 Pokój 107; serial

16:40 Pociąg do kultury

17:50 Sportowy Express

18:00 Teleexpress

18:20 Na celowniku

18:35 Klan; telenowela

19:00 Jaka to melodia?

19:30 Plebania; telenowela

20:00 Wieczorynka

21:15 WIKTORY 2005

23:10 Zwrotnica

23:45 Prosto w oczy

00:20 Powrót; film

02:05 Kinematograf

03:00 Wymarzone muzeum fuehrera

TVP 2

07:00 Złotopolscy; telenowela

07:25, 12:50 10 minut tylko dla siebie

07:35 Siedem stron świata; serial

08:05, 13:10 TELEZAKUPY

08:20 Od przedszkola do Opola

08:50 Jak to działa?

09:05 Detektyw w sutannie; serial

10:00 Pytanie na śniadanie

12:00 M jak miłość; serial

13:00 Młode Wilki

13:30 Magazyn Ligi Mistrzów

14:00 Christos Woskriesie

14:50 Radość

15:10 Zaginiony świat

16:10 Gliniarz i prokurator; serial

17:00, 19:30, 23:00 Panorama

17:15 Załóż się

19:00 Program lokalny

20:00 Jeden z dziesięciu

20:35 Konsument

21:10 M jak miłość; serial

22:00 Kulisy serialu

22:10 U fryzjera; serial

22:35 Kochaj mnie; serial

23:20 Biznes

23:45 Warto rozmawiać

01:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial

02:30 Wieczór melomana

TVP3

07:35 Świat

08:00 Od niedzieli do niedzieli

08:25 Książki z górnej półki

08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 03:10 Kurier

8:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw

09:00 U źródeł wiary

10:00, 16:45 Magazyn majsterkowicza

10:55 Reportaż Trójki

11:10 TELEZAKUPY

11:45 Teleplotki

12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia

12:45 Młodzież kontra

13:35 Uwierz w dokument

14:15 Koralowce z Nowej Szkocji

14:45 Dzieci różnych bogów

15:15 Przystanek praca

15:45 Regiony kultury

16:00 Przegląd gospodarczy

17:10 Rozmowa dnia

18:00 Mój pies i inne zwierzaki

18:10 Mamy głos

18:50 Przyroda na deser

19:15 Szerokiej drogi!

19:20 Przegląd suwalsko-mazurski

19:27 Koneser

19:30 Podlaskie forum parlamentarne

19:55 Leśne opowieści

20:00 Białoruś, Białoruś...

20:30 Everyday English

21:00, 02:45 Telekurier

22:00, 03:40 Echa dnia

23:00 Short Sport

23:15 To jest temat

00:20 Dziwny jest ten świat

00:50 Bitwa u ujścia La Platy - film

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?

09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości

09:30 10 minut tylko dla siebie

09:40, 17:10 Jedyneczka

10:05, 17:45 Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic

10:20, 18:45 My Wy Oni

10:45 Zdarzyło się

11:10 Mój pierwszy raz

12:00 Biografie

12:50 Koniec Jałty

13:10, 21:10 Klan; telenowela

13:40, 21:35 Plebania; telenowela

14:05 Tam gdzie jesteśmy

14:30 Salon kresowy

14:45 Łańcut 2003

15:00 Jutrznia Paschalna

16:00 M jak miłość; serial

16:45 Linia Specjalna

17:35 Polskie krajobrazy

18:00 Teleexpress

18:15 Sportowy Express

18:20 Podróże kulinarne

19:15 Jest takie miejsce

19:30 Z archiwum IPN

20:00 Koniec Jałty

20:05 Kościół i świat

20:15 Dobranocka

22:00 Sportowy tydzień

22:30 Program rozrywkowy

00:20 Smak Europy

00:30 Panorama

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!

07:45 TV market

08:00 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża

08:30 Przygody Jackie Chana

08:55, 14:15 Miodowe lata – serial

08:50, 18:05 Gra w ciemno

10:50 Show!Time

12:20 Grasz, czy nie grasz

13:30, 20:30 Samo życie – serial

15:00, 19:05 Pierwsza miłość - serial

15:45 Chcę być piękna

16:45, 19:50 Wydarzenia

17:10 Interwencja

17:35 Świat według Bundych – serial

21:15 Interwencja Extra

21:50 Za linią wroga - film sensac.

00:10 Boston Public - serial

01:10 Biznes wydarzenia

01:35 Bumerang

02:10 Dziewczyny w bikini

03:10 Magazyn sportowy

05:10 Love TV

06:10 BoomBox

WTOREK, 25 KWIETNIA

БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".

07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.40 Новости.

07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"

09.05 „Спасатели".

09.40 „КомпаС".

10.05 Сериал „Доктор Живаго"

11.00, 20.05 Сериал „Исцеление любовью"

12.10 „Время спорта".

12.35 „Дело важное".

13.05 „Стадион". Спортивное ток-шоу.

13.45 „Дорога на Евровидение-2006".

14.05 „Цена вопроса".

14.15 „Рожденные в СССР".

15.15 Сериал „Хит-парад дикой природы"

16.10 Мультфильм.

16.15 „Твой формат".

17.10 „Продвижение плюс".

17.25 „Время кино".

17.55 „Шпилька".

18.25 „Здоровье". Тележурнал.

19.20 „Зона Икс".

19.35 „Земельный вопрос".

21.00 „Панорама".

21.40 Футбол. Лига чемпионов. ? финала. Прямая трансляция.

00.00 День спорта.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.

07.05 „Наше утро".

09.05 „Валентина Леонтьева. Жизнь после славы".

10.05 Драма „Высшая мера", Заключ. серия

11.05 Тайны века. „Женщины товарища Сталина".

12.05 „Малахов + Малахов".

13.05 Фильм „Московская сага".

14.00 Мультфильм.

14.10 „Дуремар и красавицы". Док. фильм.

15.05 „Лолита. Без комплексов".

16.10 „Самые, самые". Док. сериал, Заключ. серия.

16.40 Ералаш.

16.55 Детектив „Евлампия Романова. Следствие ведет дилетант".

17.55 „Оперативная хроника".

18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.

18.20 Сериал „Люба, дети и завод".

18.55 Сериал „Хозяйка судьбы".

20.00 Время.

21.05 „Две судьбы". Фильм, Заключ. серия.

22.10 Драма „Риэлтор".

23.30 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Спортивные сооружения".

00.00 „За секунды до катастрофы. Чернобыль"

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно).

7:10, 21:00 „Женсовет".

7:25 Мультфильм.

7:35"Вкусное утро".

8:00 „Вторая родина".

8:10, 21:15 Сериал „Цыган"

9:10 Сериал „Хемингуэй"

10:00, 11:50 „Обычный необычный день". Семейный канал.

10:25 Комедия „Искренне Ваш..."

12:20 Мультсериал „Приключения Тентена"

12:40 Мультфильм.

13:10 „Блеф-клуб".

14:05 „Сезон у дачи".

14:35 Мультфильм.

15:00 „Не зевай!"

15:10 Сериал „Приключения Скиппи"

15:30 „Собаки от А до Я. Собачья ловкость". Сериал

16:10 „Древо вечности". Док. фильм

16:20 „Числобук" (Гродно).

16:40"Время спорта" (Гродно).

17:10 „От Орла до Бреста". Док. телесериал. Фильм 12 „Дневник экспедиции". Часть 4.

17:35 „Музыкальная страница".

17:40 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.

17:55 Футбол. Чемпионат Беларуси. „Шахтер" (Солигорск) - „Динамо" (Минск). Прямая трансляция. В перерыве: „Колыбельная".

19:55 „Дела семейные" (Гродно).

22:00 Сериал „Хемингуэй", Заключ. серия.

22:55 „Памятные места. Ницца - город-роман". Док. фильм

СТВ+RENTV

06.10, 16.00 „Вовочка". Сериал.

06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".

06.45, 07.45 „Утро столицы".

07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".

08.15 „Хит-момент".

09.05, 22.55 „Солдаты 5". Телесериал.

09.55 „Столичный футбол с Михаилом Захаровым".

10.20 „И Вам при встрече я скажу..." Алексей Исаев.

11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.

12.00 „Час суда".

12.50 „Уроки английского".

13.05 „Без визы вокруг света".

13.50, 20.55 „Туристы". Телесериал.

14.45 „Геркулес". Мультфильм.

15.10 „Мятежный дух". Телесериал.

16.50 „Театральный разъезд".

17.15 „Час суда. Дела семейные".

18.10 „Тема дня".

20.05 „СТВ-спорт".

20.20 „Закон и криминал".

20.40 „Добрый вечер, малыш".

22.00 „Горячий лед".

23.55 „Светская хроника".

00.10 „Секретные материалы". Телесериал.

00.55 „МЭШ". Телесериал.

Россия

07.50 Телефильм „ЕКАТЕРИНА ВЕЛИКАЯ",

08.45 „Роковой круиз. Тайна катастрофы на Волге".

09.45, 12.50, 15.25 Вести. Дежурная часть.

10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.

10.30, 13.20, 15.40, 19.30 Местное время. Вести-Москва.

10.50 Телесериале „ОПЕРАТИВНЫЙ ПСЕВДОНИМ".

11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу

13.40 Городок.

14.10 Суд идет.

16.15 „КУЛАГИН И ПАРТНЕРЫ".

16.50 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.

17.45 Телесериал „ВОЛЧИЦА".

18.45 Вести. Подробности.

19.50 Спокойной ночи, малыши!.

20.00 Телефильм „ЕКАТЕРИНА ВЕЛИКАЯ",

21.00 Телесериал „ОПЕРАТИВНЫЙ ПСЕВДОНИМ".

22.00 Вести+.

22.20 „Советская империя. Высотки". Фильм Елизаветы Листовой.

23.15 Эксперт.

23.25 Триллер „РАЗОРВАННЫЙ ЗАНАВЕС"

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00 Сегодня.

09.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.

09.50 Ток-шоу „Принцип домино".

10.55 Рублевка. Live.

15.25 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА".

17.30 Обзор. Чрезвычайное происшествие.

18.40 Сериал „ПСЕВДОНИМ „АЛБАНЕЦ".

19.50 Сериал „ПАЛАЧ".

TVP 1

06:00, 17:00 Moda na sukces; serial

06:40 Wstaje dzień

06:45 Eko-Europa

07:00 Kawa czy herbata?

09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 00:05 Wiadomości

09:15 Wyjście na zakupy

09:15 Prosto w oczy

09:35 Smocze opowieści

10:05 Zygzaki

10:30 Ważne przemiany; serial

11:05 Nieustraszony; serial

11:50 Recepty Jedynki

12:10 ZUS dla ciebie

12:10 TELEZAKUPY

12:45 Agrobiznes

13:10, 18:35 Klan; telenowela

13:35, 19:00 Jaka to melodia?

14:00 Gwiazdy opolskich kabaretonów

14:15, 19:30 Plebania; telenowela

15:00 Relacja z Greckokatolickiej Liturgii

15:55, 00:15, 03:00 Był taki dzień

16:10 Wiedźmy; serial

17:50 Sportowy Express

18:00 Teleexpress

18:20 Na celowniku

20:00 Wieczorynka

21:15 Przed Mundialem 2006

21:30 Liga Mistrzów

23:50 Prosto w oczy

00:20 Widzieć i wiedzieć

01:15 Agentka o stu twarzach; serial

02:00 Wokół wielkiej sceny

02:40 Polowanie na „Lisa"

TVP 2

07:05 Złotopolscy; telenowela

07:30, 12:55 10 minut tylko dla siebie

07:40 Siedem stron świata; serial

08:10, 13:25 TELEZAKUPY

08:25 Od przedszkola do Opola

08:50 Jak to działa?

09:05 Detektyw w sutannie; serial

10:00 Pytanie na śniadanie

12:10 M jak miłość; serial

13:10 Kochaj mnie; serial

13:45 Święta wojna; serial

14:15 Co ci dolega?

15:05 Lokatorzy; serial

15:35 Znaki czasu

15:55 Wydarzenia, wydarzenia

16:10 Gliniarz i prokurator; serial

17:00, 19:30, 23:00 Panorama

17:15 M jak miłość; serial

18:05 Kulisy serialu

18:15 Zorro; serial

18:40 Z kabaretowego archiwum

18:55 Pogoda dla alergików

19:00 Program lokalny

20:00 Jeden z dziesięciu

20:30 Kocham Kino

21:10 M jak miłość; serial

22:00 Kulisy serialu

22:10 Magazyn Ekspresu Reporterów

23:20 Biznes

23:40 Pillow Book; film

01:55 Mężczyzna za drzwiami; dramat

TVP3

07:35, 22:00, 02:35 Echa dnia

07:55, 11:45, 21:00, 01:45 Telekurier

08:25 Książki z górnej półki

08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 02:10 Kurier

08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw

09:00 Pod Twoją Obronę

09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia

10:00, 16:45 Mistrzowie gitary

10:55 Przystanek praca

11:10 TELEZAKUPY

12:45 Nadrzecze Dudy-Gracza

13:10 Dary i ludzie

13:35 Ginące cywilizacje

14:45 Na skrzydłach Ikara

15:15 Reportaż Trójki

15:45 Regiony kultury

16:00 Świat

17:10 Rozmowa dnia

18:00 Ful szok

18:50 Ocalić od zapomnienia

19:25 Szerokiej drogi!

19:27 Koneser

19:30 Jest sprawa

19:55 Przystanek kultura

20:15 Kinoman

20:30 Stacja PRL

22:30 Kurier gospodarczy

23:00 Short Sport

23:15 To jest temat

00:00 Fotografowie Mao

01:00 Córki Mc Leoda – serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?

09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości

09:15 Prosto w oczy

09:25 10 minut tylko dla siebie

09:35, 17:10 Wirtul@ndia

09:55, 17:40 Magazyn Medyczny

10:10, 18:40 Radość

10:25 Zaproszenie

10:45 55 kapeluszy Pani Hanki

11:55 Portret sarmacki

12:20, 19:25 Sprawa dla reportera

12:50, 19:55 Koniec Jałty

13:10, 21:10 Klan; telenowela

13:40, 21:35 Plebania; telenowela

14:05 Sportowy tydzień

14:35 Pogranicze w ogniu; serial

15:30 Magiczny świat starej piosenki

15:55 Szalom na Szerokiej

16:45 Siostra Lidia od zagubionych

17:30 Tęczowa bajeczka

18:00 Teleexpress

18:15 Sportowy Express

18:20 Kręcioła

18:55 Ze sztuką na ty

20:00 Wieści Polonijne

20:15 Dobranocka

22:00 Jesteśmy z .PL

22:30 Święte dzieci

23:00 Warto rozmawiać

00:10 Animowany świat wyobraźni

00:30 Panorama

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!

07:45, 12:45 TV market

08:00 Adam i Ewa - serial

08:25 Przygody Jackie Chana

08:55, 14:15 Miodowe lata – serial

09:45, 18:05 Gra w ciemno

10:45, 00:15 Boston Public - serial

11:45 Quizmania

13:00 Daleko od noszy - serial

13:30, 20:30 Samo życie - serial

15:00, 19:05 Pierwsza miłość - serial

15:45 Kochaj mnie, kochaj – serial

16:45, 19:45 Wydarzenia

17:10 Interwencja

17:35 Świat według Bundych - serial

21:15 O rety! Kabarety!

21:50 Stan oblężenia - thriller

01:15 Biznes Wydarzenia

01:40 Pasjonaci

02:05 Kuba Wojewódzki

03:00 Dziewczyny w bikini

04:00 Magazyn sportowy

06:00 Love TV

Wesoły nam dzień dziś nastał!

List pasterski

Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się nim i weselmy!
(Ps 118 [117], 24).

Chrystus Pan przez swoje Zmartwychwstanie obudził we wszystkich wielką, szczęśliwą radość. *"Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana"* (por. J 20, 20). Ileż radości doznała Maryja! Wyśpiewuje to Kościół Chrystusowy w Maryjnym Hymnie wielkanocnym Regina caeli laetare i w popularnych pieśniach naszego ludu. Jak wielką radość miała Maria Magdalena, gdy usłyszała nagle: *"Mario!"* — i krzyknęła: *"Rabbuni!"*. Wszędzie, gdzie Chrystus się pokazał, budził radość.

Rzecz znamienna, że zniknęły wszystkie ślady straszliwej Męki. Pozostały tylko blizny, jako dowód przekonujący Tomasza. Ale nie było już cierpienia w duszy Chrystusa. Nie wspomniał o doznanych przykrościach, nie czynił wyrzutów, wymówek, nie miał pretensji czy żalu do kogokolwiek. Gdy wertujemy cztery Ewangelie, porównując teksty i zestawiając je synoptycznie, aby odtworzyć obraz Chrystusa po Zmartwychwstaniu, nie znajdziemy tam nawet odrobiny bólu, smutku czy zawodu. Chrystus przeszedł do porządku dziennego nad wszystkim, co ludzie z Nim uczynili. Piotr w swoich przemówieniach nawiązywał do Męki i Śmierci Chrystusa, ale Chrystus tak się zachowywał, jakby tego wszystkiego nie było...



© CATHOLIC.BY

Jego Dzieło było tak wielkie, potężne, wspaniałe i radosne, że wszystko inne, nawet wspomnienie straszliwej Męki, jakby nie istniało! Jego Dzieło spełniało oczekiwania pokoleń czekających przez setki tysięcy lat. Wszystkie winy ludzkie, obrażające Ojca Niebieskiego, cała niewierność Izraela, czekającego na Mesjasza, zachowanie Żydów wobec Chrystusa, ich niewiara, podstęp, złość, gniew i nienawiść — wszystko to było niczym w oczach Jego, w porównaniu z wielkością Dzieła Odkupienia. Ludzką słabość przerosła Miłość, a miłość budzi radość. Dlatego Chrystus, dokonawszy Dzieła Odkupienia, zleconego Mu przez Ojca, rozradował się niczym niezmąconą radością. Doznał ulgi, pokoju i szczęścia.

Jego radość i pokój udzielały się wszystkim, z którymi się spotykał. Chrystus chciał tej radości. Sam ją wywoływał i brał w niej osobisty żywy udział. Widział, jak uczniowie Jego się radują, stwarzał wiele okazji do radości — bardzo ludzkiej i zwyczajnej.

Jego Ciało było odmienione, ale Chrystus tak postępował, jak gdyby żadna zmiana nie nastąpiła. W dalszym ciągu obcował z uczniami i otoczeniem w sposób zwykły i naturalny. Zasiadał z nimi do stołu i dzielił się posiłkami. Częściej nawet niż przed Męką zapraszał ich, aby jedli, zachęcając swoim przykładem: *"Pójdźcie, jedzcie..."*, sam *"... wziął chleb i podał im — podobnie i rybę"* (por. J 21, 12-13). Nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego zadbał o to, aby na prawdziwą Wielkanoc przygotować posiłek dla uczniów zajętych połowem ryb. Wiemy, że przed Męką rozmnażał chleby, ale nigdy przedtem nie słyszeliśmy, aby sam: "kucharzył". Uczynił to właśnie po Zmartwychwstaniu, gdy Jemu samemu było to już najmniej potrzebne. Skąd wziął ryby, które piekł na węglach nad brzegiem jeziora? — To tajemnica. Kazał do nich jeszcze dorzucić świeżo ułowionych i przygotował uczniom prawdziwą ucztę.

Chrystus Pan nie ukazuje się uczniom w postaci Zmartwychwstałego Zwycięzcy. Nie podkreśla swej niezwykłej wielkości, choć Mu wyśpiewujemy w pieśniach wielkanocnych: *"Zwycięzca śmierci, piekła i szatana"*. Nic z tego w Nim nie ma! Jest zwykły i codzienny, wchodzi w ludzkie sprawy na ludzką modłę.

Może nigdy przedtem Chrystus nie objawiał takiej serdeczności, jak teraz. Wyrwał już z rąk szatana cyrograf, którym on legitymował wobec Boga swoje prawo do rodzaju ludzkiego. Szatan ma już puste ręce, a Chrystus — pełniusieńkie... Ci, którzy Go otaczają, są teraz Jego dziećmi, nabytymi zapłatą wielką. — Empti enim estis pretio magno — drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego... (por. 1 P 1, 19).

Stanął na czele rzeszy ludzkiej idącej do Ojca. Oto Jego dzieci, Jego przyjaciele, Jego najbliżsi! Strasznie Go drogo kosztowali! Dlatego patrzy na nich jak na odzyskane skarby.

Chrystus po Zmartwychwstaniu zapłacił ludziom detaliczną dobrocią, serdecznością, bliskością i radością za zniewagi doznane przed śmiercią. Jakże On jest wielkoduszny i wspaniałomyślny! O, mógł po Zmartwychwstaniu dobrze "zapłacić" faryzeuszom, doktorom zakonnym, Herodowi i Piłatowi, a nawet uczniom, który Go opuścili, zwłaszcza Piotrowi, który się Go zaparł. Wszystkim! Wszystkim! Wszystkim! Mógł przecież zapytać: A gdzieżeście to, synaczkowie, podziewali się, gdy ja byłem na Krzyżu? Na szczęście Chrystus o nic takiego nie pytał. Nie ma o tym w Ewangelii żadnej wzmianki. Tak się zachowywał, jak gdyby tego wszystkiego nie było.

Jak wspaniałą rzeczą jest zapomnienie i przebaczenie! Jak ono wewnętrznie wyzwala, czyniąc człowieka naprawdę wielkim, a jednocześnie bliskim i braterskim. Taka jest właśnie miłość, taka jest prawdziwa — przyjaźń!

Chrystus uczy nas umiejętności obcowania ze sobą i przekraczania wszystkiego, co mogłoby dla nas być przykre i bolesne. Uczy nas zapomnienia. To, co było, minęło! Wprowadził nas Chrystus w nowe życie i w nową atmosferę.

Oto styl Chrystusa Zmartwychwstałego. Ma być on naszym stylem życia, pracy i odnoszenia się do ludzi. Jest to styl wszystkich miłujących Chrystusa i wszystkich miłujących się w Chrystusie. On nam pokazał, jak trzeba odnosić się do otoczenia, aby dobrze współżyć z braćmi.

Niech znamieniem naszego obcowania będzie radość Boża! Niech dom każdego z nas będzie domem radości Bożej, domem przyjaźni, życzliwości, dobroci i swojskości, gdzie nie pamięta się uraz i nie mówi się o doznanych krzywdach, bo panuje miłość, która wszystko zwycięża, zapomina i przebacza.

Umiłowani Bracia i Siostry, z okazji świąt Wielkanocnych proszę przyjąć moje najszczersze życzenia obfitych łask i błogosławieństw Chrystusa Zmartwychwstałego w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Kazimierz Kardynał ŚWIĄTEK,
Arcybiskup Metropolita Mińsko-Mohylewski,
Administrator Apostolski Diecezji Pińskiej

Z LISTÓW CZYTELNIKÓW

Nasz kościół

Dla nas, parafian w Dzierżyńsku, najwspanialszym, najmilszym jest nasz kościół. Przez długie lata nie było w nim księdza, czasem dojeżdżał ks. dziekan z Rubieżewicz. Ludzie jeździli do kościoła do Mińska, modlili się, prosili Pana Boga, aby przysłali do nas księdza. Wysłuchano nasze modły i od 11 lat pracuje ks. proboszczem Krzysztof Bukowski, który przyjechał z Polski. Jest to naprawdę sługa Boży z prawdziwego powołania. Pięknie odremontował kościół, jest uporządkowany przykościelny cmentarz, który służy przykładem dla całego naszego miasta.



© K.SASTOUSKI

Kościół pw. Św. Anny

Ksiądz jest życzliwy do swoich parafian, którzy do niego się garną — starsi, młodzież i dzieci. Dla każdego znajdzie dobre słowo i pociechę. Kościół jest zawsze pełen ludzi. Ksiądz prowadzi katechezę dzieci, a w swoich kazaniach nie zapomina o wskazówkach dla rodziców w wychowaniu. Nie oszczędza sił i zdrowia i ofiarnie służy ludziom, głosząc Wielką Prawdę Ewangelii o wzajemnej miłości. Z wielką energią zwalcza zło, nie potępiając człowieka, z uśmiechem na twarzy i wyciągniętą ręką do każdego, a szczególnie zwracając ku Bogu grzeszników.

Z okazji Świąt Wielkanocnych czcigodnemu księdzu proboszczowi Krzysztofowi Bukowskiemu pragniemy z całego serca podziękować za Jego wieloletnią pracę, za odbudowę kościoła, naszych serc, troskę o nas. Życzymy Bożego błogosławieństwa w trudnej pracy kapłańskiej, światła Ducha Świętego, dużo radości, zdrowia, wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku i miłości
parafianie kościoła pw. Św. Anny w Dzierżyńsku

WŁOCHY

Droga Krzyżowa w Koloseum

Papież niósł krzyż przy pierwszej i ostatniej stacji, w czasie pozostałych szedł za krucyfiksem niesionym między innymi przez rodzinę z Wiecznego Miasta, franciszkanów z Ziemi Świętej, mieszkanki Korei, Angoli i Nigerii. Zwracając się do wiernych na zakończenie nabożeństwa Benedykt XVI powiedział, że Droga Krzyżowa nie należy do przeszłości.



© KAI

Papież podkreślił: *„Krzyż Pana obejmuje świat, jego Droga Krzyżowa przemierza kontynenty i czasy, na Via Crucis nie możemy być jedynie widzami, ona także nas dotyczy i musimy szukać na niej swego miejsca"*. W improwizowanym przemówieniu wspomniał cierpienia współczesnej ludzkości, wykorzystywanych i porzuconych dzieci, zagrożenia wobec rodziny oraz podziały na świecie, przepaść między biednymi i bogatymi.

„Zrozumieliśmy, że Droga Krzyżowa nie jest tylko zbiorem mrocznych i smutnych spraw świata, nie jest również moralizmem, który okazuje się w końcu nieskuteczny, ani nie jest krzykiem protestu, co niczego nie zmienia. Droga Krzyżowa jest drogą miłosierdzia, które stawia tamę złu" — powiedział Benedykt XVI, a następnie dodał: *„Tego nauczył nas papież Jan Paweł II"*.

Papieskie przemówienie zakończył apel o miłosierdzie, które zbawi świat i człowieka. **KAI**

Pierwszy rok

Za pierwszy rok swojego pontyfikatu podziękował Bogu Benedykt XVI podczas audiencji ogólnej 19 kwietnia w Watykanie. Na Placu Św. Piotra zebrało się ok. 50 tys. pielgrzymów z całego świata, w tym wielu Polaków, którym papież podziękował za *„życzliwość i modlitwę"*.

Ojciec Święty potępił także poniedziałkowy zamach terrorystyczny w Tel Awiwie.

Przed katechezą, w kilku językach, w tym po polsku, odczytano fragment Listu św. Pawła do Kolosan: *„Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi"* (Kol 3, 1-2).

- *Chciałbym wraz z wami podziękować Panu za to, że mnie powołał dokładnie rok temu do służby Kościołowi jako następcę apostoła Piotra. Pan nie omieszkuje okazywać mi swej niezbędnej pomocy. Jak szybko mija czas. Już rok upłynął, odkąd w sposób dla mnie całkowicie niespodziewany kardynałowie zgromadzeni na konklawe zechcieli wybrać moją biedną osobę na następcę nieodżałowanego i umiłowanego, wielkiego papieża Jana Pawła II* — powiedział Benedykt XVI, rozpoczynając katechezę.

Przypomniał dzień swojego wyboru na następcę św. Piotra, rozpoczęcie pontyfikatu i podziękował wiernym za modlitwy w jego intencji. — *Ze wzruszeniem wspominam pierwszy kontakt, jaki z głównego balkonu bazyliki miałem z wiernymi, zebranymi na tym samym placu. Wryło mi się w pamięć i w serce to spotkanie oraz wiele następnych, które pozwoliły mi przekonać się, jak prawdziwe jest to, co powiedziałem podczas inauguracji pontyfikatu: odczuwam żywą świadomość, że nie sam mam dźwigać tego, czego w rzeczywistości nie mógłbym dźwigać samemu. I coraz wyraźniej czuję, że sam nie mógłbym podołać temu zadaniu, temu posłannictwu, wspólnie natomiast możemy kontynuować misję od Pana. Niezastąpiona jest dla mnie niebieska opieka Boga i świętych, pokrzepia mnie też wasza bliskość, drodzy przyjaciele, którzy nie odmawiacie mi daru waszej wyrozumiałości i waszej miłości* — mówił Ojciec Święty.

Streszczenie katechezy po polsku odczytał ks. prałat Paweł Ptasznik z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. *„Chciałbym razem z wami dziękować Panu, który wezwawszy mnie dokładnie rok temu, bym służył Kościołowi jako następca Apostoła Piotra, stale mi towarzyszy i przychodzi z niezastąpioną pomocą. ...Podczas inauguracji pontyfikatu powiedziałem, że pogłębia się we mnie świadomość, że nie jestem sam. Nie muszę nieść sam tego, czego w istocie nie byłbym w stanie sam udźwignąć. Jest mi niezbędne wsparcie i konieczna Boża opieka. Nieocenionym darem jest także wasza, drodzy przyjaciele, bliskość, wyrozumiałość, modlitwa i miłość. Każdego i każdą z was proszę zatem, abyście nie przestawali wspierać mnie, wypraszając u Boga, aby pozwolił mi być łagodnym i wytrwałym pasterzem Jego Kościoła"* — brzmiało streszczenie katechezy.

Była to 47. audiencja ogólna Benedykta XVI od początku pontyfikatu i 15. z kolei w 2006r.

KAI

Czas

Za kogo oni nas,



Anna Sokołowska (w centrum), Wiesław Kiewlak "Klękajmy, Tusk idzie..."

Wydarzenia, które miały miejsca w 2005r. wewnątrz ZPB, są obecnie znane części zainteresowanej opinii publicznej w Polsce i na Białorusi. Znane są przejawy zewnętrzne, lecz otwartym pozostaje pytanie: *„Kto zamówił ZPB, a raczej Polaków na Białorusi?"* Pozostaje, bo nie są znane do końca mechanizmy tej gry, decydujące jej siły. To, co mogliśmy zaobserwować, było grą, a raczej tragedią, a u niektórych farsą — po prostu "teatr lalek". Prawdziwi, nawet nie mocodawcy, a ich wysłannicy, pojawiali się bardzo rzadko. Obecność ich była wyreżyserowanym "błaganiem i staniem na kolanach!" Jako dobitny haniebny przykład, odznaczaliśmy już wcześniej klękanie byłej aktywistki komsomolskiej przed nieudolnym kandydatem na prezydenta. Po prostu ohyda, a raczej za kogo oni nas, Polaków na Białorusi, mają?!

Banalnym stało się już ciągłe mówienie o trudnej sytuacji mniejszości narodowej — prawie zawsze są problemy z państwem, gdzie istnieją mniejszości narodowe. Te problemy były w ZSRR, a potem i w niepodległej Białorusi były i są, o tym niejednokrotnie pisałem i mówiłem. Część z nich została rozwiązana, część jeszcze "czeka w kolejce". I to jest zrozumiałe (chociaż chciałoby się, żeby szybciej były rozwiązywane!) ze względu na szereg przyczyn: dziedzictwo sowieckie, nie zawsze poprawne stosunki polsko-białoruskie, młodość państwa białoruskiego itd. Lecz gdy pewne siły polityczne z Macierzy dla swoich ideałów liberalnych próbują wykorzystać swą mniejszość narodową za granicą nie myśląc o skutkach, czy można to nazwać polską racją stanu? O tym, z jak ogromną krytyką spotkały się dziś w Polsce działania sił liberalnych, a raczej w wydaniu polskim "kosmopolitycznych", niszczące w skutki dla polskiego interesu narodowego, można dowiedzieć się z polskiej prasy. W prasie prawicowej wręcz o takiej polityce mówi się jako o antypolskiej.

O tym, że ZPB, podobno i PMS, mają w swym statucie określoną działalność kulturalno-oświatową, a prawo białoruskie zabrania organizacjom społecznym prowadzić działalność polityczną, w Polsce dobrze wiedziano.

Niejednokrotnie słyszałem na najwyższym szczeblu w Polsce (w sejmie, senacie, MSZ) potwierdzenie apolityczności ZPB. A jednak stało się! Dlaczego? Na to pytanie dziś nie mogę ostatecznie odpowiedzieć. Niemożliwe jest dziś jeszcze ujawnienie pewnych rzeczy. Czas jeszcze na wszystko odpowie i dlaczego przeciwko tym, którzy przeciwstawili się tej szkodliwej polityce dla Polaków na Białorusi, jak również stosunków polsko-białoruskich wykorzystano haniebny chwyt: wbijano pieczątki, mówiące o niebezpieczeństwie dla państwa i obronności (!?) kraju? Jakie niebezpieczeństwo stanowią dla państwa polskiego działacze ZPB, dyrektorzy polskich szkół, dziennikarze **Głosu**, w ogóle Polacy niezgodni z takim wykorzystaniem ZPB? Chyba tylko tym, że mogą w Polsce opowiedzieć prawdę o tak zwanych uciskanych!? Oni mówią o uciskaniu, ale nikt nie mówi, w jaki sposób i za co jest uciskany. Próbują przedstawić problem dokoła swej działalności jako polityczny w stosunku do polskiej mniejszości na Białorusi. Dlaczego PMS, która nie wchodziła w grę polityczną i nadal może działać według statutu — uczy języka polskiego, pielęgnuje polską kulturę? A więc na pewno nie w tym problem.

W tym artykule nie mogę odpowiedzieć na te wszystkie pytania, ale chciałbym podnieść jeden problem — stosunek tzw. "niezależnej" prasy i jej naświetlenia wydarzeń w ZPB. Zachowanie większości przedstawicieli liberalnej prasy polskiej, jak i teraz w stosunku do ugrupowań prawicowych w Polsce, albo "Radio Maryja", TV "Trwam" przedstawia, że tak naprawdę w Polsce brak niezależnej prasy. Akurat to stwierdzenie padło niedawno z ust prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego: *"W Polsce tak naprawdę nie ma niezależnych mediów"*. Chciałbym poruszyć szereg pytań i skierować je do polskich dziennikarzy relacjonujących wydarzenia wokół ZPB. Czy przedstawianie wizji ZPB wg pułkownika KGB Tadeusza Gawina (primer Pisalnika) jest przykładem dziennikarskiego profesjonalizmu? Natomiast odmowa drukowania tekstów odpowiedzi w swoim czasie prezesa RN ZPB Konstantego Tarasewicza jest przejawem dziennikarskiej rzetelności? Oto jak ten problem ujął Jacek Kamieński: *"W numerze "NMP" z 9 lutego 2003r. pisaliśmy o wymienionym w prezesa Związku Polaków na Białorusi Tadeusza Kruczkowskiego proteście grupy działaczy ZPB. Akcję tę nagłośniła w Polsce "Rzeczpospolita" w korespondencji Andrzeja Pisalnika z Grodna (28.01.2003r.). Na zarzuty sformułowane w tendencyjnej relacji Pisalnika usiłował odpowiedzieć przewodniczący Rady Naczelnej ZPB Konstanty Tarasewicz, jednak jego list nie został opublikowany przez "Rzepę". Treść listu Tarasewicza, którego kopię otrzymaliśmy, potwierdza nasze przypuszczenia, że protest miał charakter polityczny, a jego inspiratorem był poprzedni prezes ZPB Tadeusz Gawin. Gawin od kilku lat związany jest z białoruską nacjonalistyczną opozycją i w kierunku wsparcia opozycji usiłował upolitycznić działalność polskiego związku. Jego syn Feliks jest etatowym pracownikiem białoruskiej organizacji opozycyjnej "Ratusza". Być może jednak powiązania Tadeusza Gawina sięgają głębiej." (9.03.2003r.) "Rzeczpospolita" (20.09.2002r.) piórem Andrzeja Pisalnika z Grodna informuje o ostrym konflikcie między obecnym prezesem Związku Polaków na Białorusi Tadeuszem Kruczkowskim a byłym jego szefem Tadeuszem Gawinem. Ton artykułu jest raczej niechętny Kruczkowskiemu, który "podpadł" liberalnym mediom w Polsce, głównie za to, że wycofał ZPB z bezpośredniej walki politycznej po stronie antyłukaszenkowskiej opozycji. Gawin był zwolennikiem takiego zaangażowania i to było główną przyczyną jego odwołania. Polacy na Białorusi, w swojej masie, nie chcą mieszać się do walk wewnętrznych, a w dodatku nie mają zaufania do opozycji, która wykazała już, że do Polski i Polaków miłością nie pała."*

Czy milczenie w sprawie zwolnienia w ub. roku całej redakcji **Głosu** na czele z Andrzejem Dubikowskim i brak informacji o świadomym zamknięciu **Głosu** jest przejawem dziennikarskiej solidarności? Czy podanie relacji o wyborze Józefa Łucznika na prezesa ZPB jak o zdradzie polskości i brak opisu przyznania przez rząd polski jego zasług przed społecznością polską na Białorusi nie jest po prostu wykonaniem zamówienia politycznego?

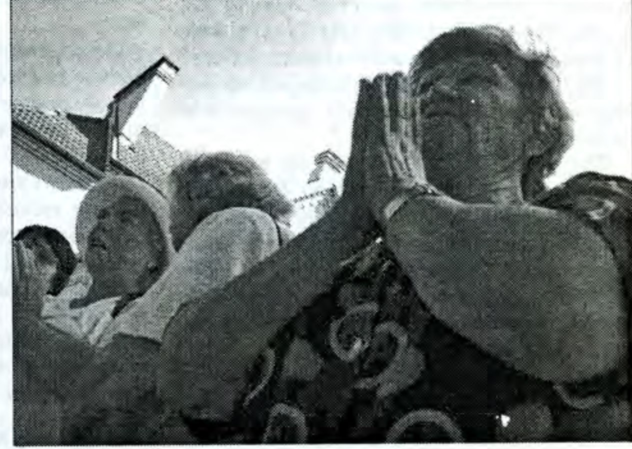
Niezależna prasa we współczesnym świecie już od wielu dziesięcioleci jest uznawana za tzw. czwartą władzę. Prasa, jak narzędzie demokracji, stworzona była nie dla sprawowania władzy, jak wiadomo, ale jako element kontroli społecznej, a nie pewnych układów i sił finansowo-politycznych. A więc musi mieć nie tylko prawa, ale także i ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Czy prasa chce być tak nierzetelna, jak tzw. piąta władza, którą jest reklama? Zachowanie części współczesnych mediów według zasady paparazzi, żądza sensacji wskazuje akurat na tę ostatnią. Chce się mieć wpływy, ale bez odpowiedzialności, bez odpowiedzialności za słowo pisane. Oprócz tego powstaje pytanie: Czy mała grupa dziennikarzy często o wątpliwym wykształceniu, zależna od grup finansowych, które kontrolują periodyki, może być rzeczywiście niezależna? Czy nie dlatego w Polsce dostaje szału tzw. liberalna prasa ("Gazeta Wyborcza", "Rzeczpospolita", stacje telewizyjne Polsat, TVN i in.) na próby wprowadzenia ośrodka badań mediów, zwiększenie niezależności dziennikarzy od redaktorów? Czy nie jest to świadectwem tego, że zależni są od grup finansowych, że są częścią pewnego układu? Tendencyjność ww. tytułów określają ich właściciele: ponad 51 proc. udziałów GW i "Rzeczypospolitej" ma obcy kapitał, po prostu te gazety nie są polskie.

Wracając na nasze podwórko: zamówienie tych gazet wykonywali miejscowi dziennikarze Pisalnik, który etatowo pracował w białoruskich liberalno-nacjonalistycznych gazetach. Zresztą ma "bogaty" dorobek dziennikarskich osiągnięć: opluł **Głos**, później w nim pracował, zwolnił się, ponieważ nie pozwolono mu być paparazzi — chciał nadrukować, jak w brukowcu, materiały uzyskane z KGB o kontach bankowych aresztowanego polskiego lekarza, porzucił ZPB, a chciał wrócić na stanowisko redaktora naczelnego bez legitymacji członkowskiej ZPB (tworząc z **Głosu** filię białoruskiej liberalno-nacjonalistycznej gazety). Odchodząc już jako sekretarz prasowy Borys zabrał część sprzętu redakcyjnego (jest decyzja sądu o wypłacie kompensaty, a nie po prostu jak to oni lubią pisać: "z pewnych źródeł"!). W swoim czasie na moje pytanie: Jak tak może? Pisalnik po prostu odpowiedział: *"Taką mam pracę!"* Jest to nasz domowy paparazzi. Takie przykłady można mnożyć w stosunku do "dziennikarzy", który przyszli z nim do **Głosu**. Trudno oczekiwać od takich ludzi rzetelnego wizerunku ZPB.

Publikacje GW (nazywanej powszechnie w Polsce "wybiórczą"), "Rzeczypospolitej" albo "Kuriera Warszawskiego", dobitnie pokazały ich stosunek do wydarzeń w ZPB. Przedstawiana w prasie była wizja tzw. "uciskanych" bez żadnej







Halina Jakołcewicz, różne ujęcia - różne oblicza

najwyższy

Polaków na Białorusi, mają?



Anżelika Borys, czy już wówczas myślała, ilu rodaków będzie musiała poświęcić dla swoich chorych ambicji

argumentacji, bez słynnej dziennikarskiej zasady przedstawienia racji obydwu stron, bowiem takie było zamówienie. Jeżeli nawet brano wywiady, to jakimś dziwnym trafem znikały całe zdania, albo zostawały zmienione nie do poznania. Wizerunek ze strony liberalnej polskiej i białoruskiej prasy liberalnej był jednostronny — czarny. W takim samym stopniu nie do końca był obiektywny wizerunek wydarzeń w ZPB i w białoruskich oficjalnych gazetach i telewizji: znikały całe zdania i fragmenty, gdzie mówiło się o problemach ZPB, polskiej mniejszości na Białorusi, pozostawały natomiast rzeczy "potrzebne" w tym kontekście. Chciałbym zaznaczyć, że podobnie jak i w stosunku do polskiej prasy, to ogólna zasada. Lecz, na szczęście, miały miejsce nieliczne wyjątki.

Interesująco przedstawione zostały przyczyny kryzysu w ZPB w białoruskiej prasie zbliżonej do BFN. Trafnie przedstawia to oświadczenie Sejmu BFN "Odrodzenie", partii konserwatywno-chrześcijańskiej BFN: *"Dobrą ilustracją do tego wniosku jest sztuczny skandal wokół Związku Polaków na Białorusi. Utworzenie konfliktów międzynarodowych w krajach, gdzie Moskwa chce zakorzenić swoje interesy, było i pozostaje główną metodą taktyki rosyjskiego KGB. (...) Moskwa dobrze odczuła tę sytuację i ma zamiar wykorzystać ją na własną korzyść. Tym czasem jest to banalna sytuacja i pasują do niej zwykłe metody KGB. Związek Polaków na Białorusi pod przywództwem Tadeusza Gawina był przychylny Białoruskiemu Frontowi Narodowemu. Front popierał tę organizację. Ale agenturze udało się wyeliminować Gawina i postawić na czele ZPB inną osobę — Tadeusza Kruczkowskiego.* (Dziwne tylko, że w ujęciu kół BFN pułkownik KGB Gawin, rodzinnie związany z rosyjskim FSB, stał się przeciwnikiem KGB i zwolennikiem BFN. Czy to sprawa w BFN? — autor) *T. Kruczkowski, kiedy został prezesem ZPB, od razu oświadczył, że jego organizacja nie będzie popierała BFN i opozycji, a będzie współpracowała z władzami Łukaszenki w interesach Polaków. Te oświadczenia T. Kruczkowskiego zostały opublikowane w prasie polskiej, ale, co zadziwia, nie stały się przedmiotem uwagi polityków i dziennikarzy. T. Kruczkowski regularnie przyjeżdżał do Polski, brał udział w posiedzeniach Rady Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, a w roku 2002 został wybrany na członka prezydium Rady Polonii Świata, brał udział w posiedzeniach Polonijnej Rady Konsultacyjnej w Senacie RP i w roku 2002 został nawet wybrany na sekretarza tej rady. (...) Jak widzimy, w tym skandalu dużo rzeczy nie ma styczności z logiką tak ze strony Łukaszenki i Moskwy, jak i z polskiej strony."*

Marek Głogoczkowski w swym artykule "ZPB: wojna polsko-polska o bazę USA w Grodnie?" podaje, że reakcje "Wspólnoty Polskiej" na marcowy Zjazd ZPB były jednocześnie oczekiwane oraz kontrowersyjne: *"Natomiast z otrzymanego, też w dniu 16 bm., miesięcznika "Wspólnota", wydawanego przez Polską Wspólnotę Narodową, dowiedziałem się, iż "Na odbywającym się w marcu VI Zjeździe ZPB 145 z 265 delegatów zostało wybranych z naruszeniem prawa, gdyż pojawili się tam i głosowali przedstawiciele z oddziałów niezarejestrowanych, dzięki czemu wybrano nowy, proamerykański zarząd"*. Według "Wspólnoty", antyamerykańska frakcja ZPB pod swą petycją do władz z prośbą o pomoc, zebrała ponad 200 podpisów. Interesująca jest też osobowość pani Andżeliki Borys (Angelki? To imię oznacza "Anielica"). Senator Pawełek utrzymuje, iż jest to *"skromna nauczycielka języka polskiego z Grodna"*. "Wspólnota" do tej senatorskiej opinii dodaje, iż *"ma ona pełną swobodę użytkowania swoich trzech mieszkań w Grodnie i trzypiętrowej kamienicy w Baranowiczach"*.

Natomiast treść artykułów w "Faktach": *"Notatki białoruskie" można sprecyzować do 4 pytań przez niego zadanych* (na które zresztą nie ma nawet próby odpowiedzi — autor):

1. Kim jest Tadeusz Kruczkowski? Jak to się stało, że wybitny historyk i znany polski nacjonalista sprzedał swoją duszę i stał się wrogiem publicznym Polski? Dlaczego sporo ludzi w oddziałach regionalnych jego popiera?

2. Dlaczego na zdjęciach z Grodna widać zawsze kilkanaście osób, a nie kilka tysięcy? Gdzie się podziewają polscy mieszkańcy Grodzieńszczyzny? (statystycznie kilka tysięcy) Co wiedzą o konflikcie wokół Związku Polaków? Co o tym sądzą? Jakie problemy miewają?

3. Jaki jest stosunek przeciętnego białoruskiego Polaka do Polski? Jak czują się w III RP? Dlaczego nie dostają obywatelstwa polskiego, chociaż ich dziadkowie byli regularnymi obywatelami II RP, spore grono walczyło w AK, dużo zostało zesłanych na Syberię?

4. Kto jest zainteresowany w rozpętaniu konfliktu? Komu jest na rękę ostra reakcja Polski?

W końcu artykułu jednak są pewne spostrzeżenia, chociaż nieśmiałe, wbrew ogólnemu rozkazowi o *"bohaterskiej walce z reżimem"* są stwierdzenia i pytania: *"Zbrzydło mnie, w jaki sposób się odbył ostatni "demokratyczny" Zjazd Związku. (...) Byłem rozczarowany młodzieżą polską, którą, choć uczy się w polskiej szkole, niewiele łączy z dzisiejszą Rzeczypospolitą. Ale i zauważyłem, jaki mają dylemat: tu są Polakami, a w kraju raczej uchodzą za Ruskich. (...) Brakuje tłumaczeń, wypowiedzi z drugiej strony tła. "Fakt" całe numery poświęca sprawie Polaków na Białorusi, aby stać patriotycznym bohaterem "za przemyt" 150 egzemplarzy w bagażu Donalda Tuska, który Grodno włączył do obszaru swojej kampanii wyborczej. Do tego dochodzi przedwyborczy szum ludzi pokroju Giertycha jr., który bez wszelkiego poczucia rzeczywistości proponuje Polsce przyjąć nieistniejący białoruski rząd na wygnaniu."*

Jak widać, Tusk próbował po prostu zdobyć punkty wyborcze w Grodnie. Zapominając, że jako polski polityk tej rangi musiał zdawać sobie sprawę, wbrew nawet części swego, jak mi się wydaje, niemieckiego pochodzenia, jak podobna akcja kanclerz Angelii Merkel w Opolu byłaby przyjęta przez Polskę, jakby to się odbiło na stosunkach bilateralnych i na mniejszości narodowej? Ale widocznie nie chodziło tu o Polaków, powinni byli stać się (za którym razem!) ofiarą pewnej idei, a potem być porzuceni i zdradzeni przez sojuszników. Obecnie przypomnieć można chociażby umowy Niemcy-Rosja o gazociągu na Bałtyku, odmowę UE na poparcie propozycji Polski o wspólnej polityce energetycznej itd. Albo zdanie Ryszarda Pajpsa o stosunkach Polska-Rosja w TVP: Polska powinna rozumieć swoje miejsce i to, że Rosja jest szczególnie ważnym partnerem dla Zachodu! I to, że w rezultacie takiej polityki traci się rynki wschodnie, ich miejsce zajmują firmy zachodnie, Polacy masowo wyjeżdżają na Zachód, a premier Wielkiej Brytanii może oświadczyć, że stworzył dla Polaków więcej miejsc pracy niż polski rząd. Czy w tym jest polska racja stanu, europejska solidarność? Czy znowu wyrzucimy po wykorzystaniu?

Przywołuje do namysłu również wypowiedź ze znanego brytyjskiego dziennika "The Spectator" przytoczoną przez PAP: *"Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu w brytyjskim tygodniku konserwatywnym "The Spectator". Wedle niego trwają przygotowania do obalenia Łukaszenki i są one sterowane z Waszyngtonu. To typowy przejaw polityczno-ideologicznego mesjanizmu, w którym Polacy są tylko pionkiem w grze. Nowe kierownictwo ZPB, które na pierwszy rzut oka nie sprawia wrażenia zbyt silnego intelektualnie — stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest uchronienie związku przed manipulacją. Warto też pamiętać, że gros 400-tysięcznej społeczności polskiej na Białorusi nie należy do ZPB, a w wyborach popiera Łukaszenkę. Polacy na Białorusi, co potwierdzają ludzie nieuprzedzeni, nie narzekali do tej pory na prześladowania, a ich sytuacja była (i jest) lepsza niż na Litwie czy na Ukrainie. Ktoś widocznie uznał, że przydałoby się "na rozpałkę" trochę prześladowanych."* Trudno w obecnej sytuacji coś dodać do tego: ZPB byłby zamknięty, a Polacy rozpatrywani jako piąta kolumna...

W GW jest przedstawiona próba mediacji w tych sprawach posła Romana Giertycha:



Teresa Hołownia z Indury (od prawej) na zjeździe zaproponowała ustawić pomnik Tadeuszowi Gawinowi

"Poseł Roman Giertych jest szefem Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. W piątek zapowiedział, że pojedzie na Białoruś, by spotkać się z Zarządem Związku Polaków wybranym na marcowym zjeździe tej organizacji, unieważnionym przez białoruskie władze. (...) Poparł go Jan Rokita (PO)." Tu dobitnie widać kto rozgrywał w Polsce scenariusz wydarzeń wokół ZPB. Jak wiadomo, Jan Rokita szykował się stać nowym liberalnym (?!) premierem Polski. I dalej pisze, że: *"Giertych jedzie łączyć stary i nowy zarząd. — Chce doprowadzić do kompromisu wewnątrz ZPB."* I po takim oświadczeniu GW od razu wiedziała, że do tego nie można dopuścić: *"Na pomoc Kruczkowskiemu? Działacze polonijni podkreślają szczególnie dobre stosunki między Giertychem i Kruczkowskim. Na początku ub. roku lider LPR miał nawet telefonować do polskiej ambasady w Mińsku. Domagał się, by polscy dyplomaci nie kontaktowali się z Tadeuszem Gawinem — skonfliktowanym z Kruczkowskim."*

Powstaje pytanie: Dlaczego Roman Giertych, przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą i lider partii o kierunku narodowym, nie wykonał swego zamiaru? Jakie groźby (i nie tylko GW) zmieniły jego pierwotne zamiary?

Można powiedzieć, że wręcz dziennikarskie podejście do opisu konfliktu wokół ZPB stosował senator Kazimierz Pawełek: *"W drugiej połowie lat 90. prezes Gawin aktywnie włączył się w nurt akcentującej elementy narodowe opozycji białoruskiej. W związku rozpoczęła się dyskusja, czy dla Polaków na Białorusi lepsze jest otwarte zwalczanie Łukaszenki, czy też raczej trzymanie się z dala od polityki. Finałem tych dyskusji był V Zjazd ZPB, na którym na prezesa wybrano zwolennika drugiej opcji Tadeusza Kruczkowskiego, doktora na uniwersytecie w Grodnie. Antagonizm grupa Gawina, oczywiście, zachowała. Kruczkowski szybko stał się czołową postacią polskiej społeczności na Białorusi. Zrobił też karierę w światowych środowiskach polonijnych. Został sekretarzem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych oraz członkiem siedmioosobowej Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu RP. Utrzymywał systematyczne stosunki z Senatem RP, "Wspólnotą Polską", Ministerstwem Spraw Zagranicznych, występował w telewizji. Z końcem 2004r. mijała kadencja władz ZPB, a prezes nie wyznaczał terminu nowego zjazdu. Sprawy postanowił wziąć w swe ręce wiceprezes Józef Porzecki. Jak słyszałem, podczas nieobecności Kruczkowskiego. Porzecki zebrał Zarząd ZPB i zawiesił prezesa, sam przejmując ster. Kruczkowski po powrocie, oczywiście, nie przyjął tego do wiadomości. Powstała swego rodzaju "dwuwładza". Sytuacja ta była ożywiana, cieszącym białoruską administrację, polskim folklorem w postaci "spalenia" auta Kruczkowskiego, pomówieniem go o "zgwałcenie studentki" oraz podbiciem mu oka przez Porzeckiego...*

Wszystkie te wydarzenia znam z relacji wzajemnie się wykluczających. Auto istotnie spłonęło, prokuratura zajmowała się plotkami o studentce, a sąd skazał Józefa Porzeckiego na 10 dni aresztu." (Rozmowa z Kazimierzem Pawełkiem).

Temat ZPB nie był obojętny również polskiej prasie lokalnej: "Łomżyński tygodnik "Kontakty" wiele miejsca poświęcający tematyce pogranicza, twierdzi że *"Józef Porzecki, jeden z medialnych bohaterów konfliktu, od siedmiu lat nie jest wpuszczany do... Polski. Podobno działał na jej szkodę. Czy wie pan coś na ten temat?*

- Cóż może wiedzieć na ten temat nawet senator RP, jeśli maczały w tym palce służby specjalne, a konkretnie świętej pamięci UOP? (...)

ciąg dalszy na str. 14

Czas najwyższy

Za kogo oni nas, Polaków na Białorusi, mają?

ciąg dalszy ze str. 12-13

To dzielenie dotyka także dzieci. Odwołano w Polsce kolonie dla polskich dzieci ze Szczuczyna i okolic. Powód? Dyrektor Domu Polskiego w tej miejscowości Wiktor Bogdan, skonfliktowany z Andżeliką Borys, a popierający Tadeusza Kruczkowskiego, nie pozwolił na organizowany przez nią koncert w swojej placówce. A to właśnie dyrektor typował dzieci na kolonie. Dlatego nie pojadą. Media białoruskie już doniosły, że kolonie postawi dzieciakom spółka chemiczna Grodno Azot. Co pomyślą sobie one same?

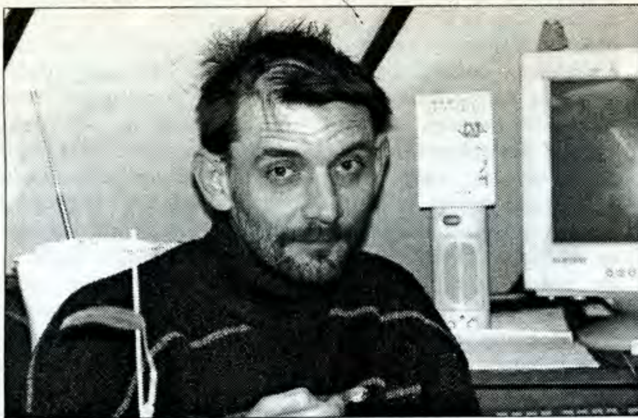
- Na pewno nic dobrego. Jestem przeciwnikiem używania dzieci w polityce. Czym innym są poglądy pana Wiktora Bogdana i to co robi, a czym innym możliwość wypoczynku w Polsce dzieci naszych rodaków. Powinny mieć obiecane im o uzgodnione polskie wakacje. Kiedy słyszę z białoruskich mediów, że "kolektyw grodzieńskich chemików zatroszczy się o represjonowaną przez rodaków polską młodzież" krew mnie zalewa... Te dzieci powinny znaleźć się w Polsce z powodów czysto ludzkich, ale także, aby pokazać, że jesteśmy ponad "polskie piekło". (rozmowa z Kazimierzem Pawełkiem)

Można powiedzieć, że najbardziej trafne oceny wydarzeń daje "Kurier Poranny": *"Postawię tezę kontrowersyjną: Polska nie powinna zrywać kontaktów z prołukaszenkowskim Związkiem Polaków na Białorusi. Powiem więcej, powinna dalej finansować tę organizację", jednocześnie podkreślając, że musimy dawać tylko dwa kolory — czarny i biały: "Jednak w relacjach, które przesyłamy do Polski, obraz jest na ogół czarno-biały. W roli bohaterskiej Emilii Plater, jak to z ironią ujął prof. Adam Dobroński, występuje Anżelika Borys (...) i jest tu Józef Porzecki, który przez kilka lat miał zakaz wjazdu do Polski, a teraz jest witany jak powstaniec. (...)* (Ciekawie, jaką polską rewolucję on robił pod kierownictwem białoruskich działaczy nacjonalistycznych, albo Białorusina polskiego pochodzenia Gawina, który sam siebie tak określił?! — autor).

Każdy też wie, kto robi za czarny charakter. Tadeusz Kruczkowski, potomek wojskowych osadników, doktor nauk historycznych. W Polsce piszemy też o nim "doktor seks", bo podobno wykorzystywał seksualnie studentki, a jedną to nawet zgwałcił. Wprawdzie dowodów nie ma, ale to wina KGB, które chroni Kruczkowskiego. Zresztą on sam podobno wysługuje się KGB tak jak paru jego pomaganierów typu Eugeniusz Skrobocki, Kazimierz Znajdziński, Konstanty Tarasewicz. Wprawdzie i tutaj dowodów brak, ale od kiedy to KGB ujawniało swoich tajnych współpracowników? Ważne, że my, dziennikarze, wiemy, kim są tajni współpracownicy KGB. Choć czasem mam wątpliwości, że w tych wszystkich rewelacjach więcej jest manipulacji i prowokacji specsłużb niż materialnej prawdy. (Obecnie jest wyrok sądowy i sprawa kryminalna wobec tej studentki, która "przypomniała" o rzekomym gwałcie po 4 latach! — autor).

Przecież jeszcze nie tak dawno polskie władze, a za nimi dziennikarze, cieszyli się, że jak to wspaniale, że związkiem będzie kierował naukowiec, człowiek elokwentny i z ogładą. Nie chcę być niesprawiedliwy, ale w porównaniu do Anżeliki Borys również dzisiaj Tadeusz Kruczkowski prezentuje się o wiele lepiej.

Jeszcze kilka lat temu prawie wszyscy przyklaskiwali deklaracjom Kruczkowskiego, że związek powinien być "apolitycznym" stowarzyszeniem, które nie będzie występowało przeciwko reżimowi Łukaszenki, gdyż odbiłoby się to czkawką dla całej mniejszości polskiej."







Ale na pewno obok problemu — polskie dzieci i kolonie a pozycja Wspólnoty Polskiej, najbardziej dramatyczny i haniebny wymiar ma pieczątka zakazu wjazdu do Macierzy. To nie tylko zakaz, ale traktowanie nas jako terrorystów, podzielenie Polaków na lepszych i gorszych. Powstaje pytanie: czy wiedzą o tym społeczeństwo polskie oraz światowa opinia polonijna? Kto za ten haniebny krok wobec polskich tradycji tolerancji i wolności będzie odpowiadał? Takie postępowanie jest łamaniem praw człowieka — Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konstytucji RP, która każdemu Polakowi zapewnia prawo do odwiedzenia Macierzy. Jeżeli takie rygory stosowanoby do "nieugodnych" w Polsce, to nie pozostałoby tam już mieszkańców.

Jako przykład głosu rozsądku chcę przytoczyć urywki z listu otwartego znanego działacza polonijnego z Niemiec Stefana Kosiewskiego do ministra Adama Daniela Rotfelda. *"Polacy nie mają potrzeby nabywać wiedzy, która jest własnością ulicy: hańbą dla tej tzw. demokracji w Polsce jest to, że zamiast zajmować się pisaniem wierszy — musiałem głośno piętnować z mównicy VI Zjazdu Związku Polaków na Białorusi niegodne czyny ludzi słabych. Bo tylko człowiek o wybitnie słabym charakterze mógł wydać decyzję, która stała się podstawą do bezpodstawnego wbicia 7 lipca 2005r. do paszportu pana Andrzeja Dubikowskiego, Polaka z Białorusi, wykształconego w Polsce dziennikarza, pieczątki zabraniającej mu wjazdu na teren Rzeczypospolitej Polskiej.*

Minister spraw zagranicznych RP pan Adam Daniel Rotfeld nie mógł, oczywiście, wiedzieć o prowokacji dokonanej bez jego wiedzy i za jego plecami. Prowokacji godzącej nie tylko w dobrosąsiedzkie stosunki ze słowiańskim bratnim narodem białoruskim i suwerenną Republiką Białoruś. (...) Pan Adam Daniel Rotfeld jest szlachetnym i mądrym Żydem. (...) Czy jest rzeczą możliwą, żeby na granicy Izraela jakiś żydowski urzędnik mógł zabronić Żydowi wjazdu do tego państwa? A czy Polak może być w taki sposób potraktowany na polskiej granicy? Ja nie chcę w to do dzisiaj uwierzyć."

Albo jak przedstawiony był zakaz wjazdu dla mnie osobiście przez PAP: *"Jak doniósł PAP: "Tadeusz Kruczkowski, były prezes Związku Polaków na Białorusi, nie został we wtorek (4.10.2005r.) wpuszczony do Polski. Straż graniczna na przejściu samochodowym w Kuźnicy anulowała mu polską wizę. Wypisano mu też dokument, z którego wynika, że "przedstawia on zagrożenie dla obronności i porządku publicznego Polski" (!). Kruczkowski jest oburzony z powodu niewpuszczenia go do Polski. Uważa, że jest dyskryminowany jako Polak. Poinformował polskie media, że zamierza odwoływać się do polskich i europejskich urzędów. (...) Przyznajmy, że jest to skandal — Kruczkowski jest osobą, która wiele zrobiła dla rozwoju polskości na Białorusi, nie jest już szefem ZPB, bo sam zrezygnował z walki o fotel prezesa. Dodajmy, że pani Borys, rzekomo prześladowana, bez przeszkód została wypuszczona z Białorusi, przebywa w Strasburgu, gdzie krytykowała władze w Mińsku, po czym spokojnie wróciła do domu w Grodnie. Tymczasem Kruczkowski nie może przyjechać do Polski, bo "stanowi zagrożenie dla jej bezpieczeństwa!". Ciekawe, kto upoważnił Straż Graniczną do anulowania wydanej już polskiej wizy?"*

Ostatnio wiadomo o nowych zakazach i powstaje pytanie jakie niebezpieczeństwo dla państwa polskiego wedle na początku pana Adama Daniela Rotfelda, a teraz (już niewiadomo!?) sprawiają Polacy z Białorusi: młodzi polscy absolwenci polskich uczelni, nauczyciele, działacze ZPB, jak np. Leonarda Rewkowska — Sybiraczka, działaczka ZPB od jego początków, z jej inicjatywy przeprowadzono całkowitą renowację przy pomocy polskiej i białoruskiej stron polskiego cmentarza wojskowego żołnierzy 1920r., mająca 5 nagród państwa polskiego? Albo 84-letni Apoloniusz Woliński — jeden z założycieli ZPB, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Białorusi, zesłany za czasów Stalina do Kazachstanu?

Powstaje pytanie: czy to wszystko leży w interesie państwa polskiego, w tym także, aby wyniszczyć moralnie Polaków na Białorusi? Czy w interesie pewnych sił politycznych, które i w Polsce obecnie są widoczne jako działające na szkodę narodu polskiego. Czy Polacy na Białorusi są drugiej kategorii, albo świadomie spisani na straty dla idei białoruskiego państwa narodowego. Akurat o tym pisałem w latach 2002-2003 mając nadzieję, że to tylko niezrozumienie naszej sytuacji. Niestety, myliłem się...

A może już nadszedł czas, aby skończyć z taką haniebną polityką antypolską. Dla uratowania twarzy nieudolnym politykom prezes ZPB Józef Łucznik przecież proponował stworzyć niezależną komisję z przedstawicieli sejmu, senatu, MSZ, organizacji społeczno-politycznych do zbadania sytuacji polityczno-prawnej i finansowej ZPB. Moim zdaniem, najwyższy czas na taki krok, oczywiście, jeżeli Polsce zależy na zachowaniu polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, na dobrych stosunkach bilateralnych obu państw.

Dr Tadeusz KRUCZKOWSKI,
zdj. z archiwum Głosu





Te same twarze, te same osoby - serial o uciskanych





Sport to nie zawsze zdrowie

Nie zawsze warto wierzyć opiniom na temat uprawiania sportu. Bywa, że źle dobrane treningi, zamiast pomóc, mogą nawet zaszkodzić.



Jogging nie dla sercowców

Nie ulega wątpliwości, że dzięki wysiłkowi fizycznemu serce i płuca stają się bardziej wydolne. Normalizuje się też tętno i ciśnienie krwi. Gdy biegamy, intensywnie pracują nie tylko mięśnie łydek, ud i pośladków, ale też klatki piersiowej. Jednak u osób mających problemy z naczyniami krwionośnymi (miażdżyca, żylaki, pajączki) lub sercem forsowny bieg może dodatkowo obciążać i tak już utrudnione krążenie krwi. To zaś z kolei — spowodować nieodwracalne zmiany w tętnicach bądź w żyłach. Jeżeli masz kłopoty z sercem i krążeniem lub zdarzają ci się skoki ciśnienia, zamień jogging na spacer marszowym krokiem. Wybieraj się na niego najlepiej przed południem; wieczorny utrudnia zasypianie.

Fitness przyczyną mikrourazów

Dzięki regularnym treningom łatwo wysmuklić sylwetkę i poprawić kondycję organizmu. Dlatego tak chętnie ćwiczymy przy muzyce, pod okiem instruktora. Często też zmieniamy rodzaj zajeć, korzystając z coraz atrakcyjniejszej i bogatszej oferty klubów fitness. Tymczasem każda intensywna gimnastyka może powodować kłopoty ze zdrowiem. Zapisując się więc na aerobik, porozmawiaj z osobą prowadzącą zajęcia. Instruktor dobierze odpowiedni dla ciebie rodzaj treningów (to konieczne przy nadwadze!).

Osoby otyłe powinny łączyć ćwiczenia typu kardio z tymi, które rzeźbią sylwetkę. Przy nadmiernej tuszy niewskazane są układy z dużą liczbą podskoków, takie jak intensywny aerobik, step czy aeroboxing; obciążają bowiem stawy i mogą prowadzić do ich mikrourazów.

Joga a tkliwość stawów i wzrost ciśnienia

Ćwiczenia relaksacyjne uznawane są za najbezpieczniejsze dla zdrowia. Joga jest więc polecana praktycznie wszystkim. I choć taka gimnastyka zwykle odpręża i wycisza, nie polega jedynie na napinaniu mięśni i rytmicznym, spokojnym oddychaniu. Wykonywane ćwiczenia często wymagają wysiłku. Wtedy serce zaczyna bić szybciej, rośnie ciśnienie krwi. Dlatego osoby z nadciśnieniem lub cierpiące na bóle stawów spowodowane urazami lub chorobami reumatycznymi muszą zachować szczególną czujność.

Jeśli masz nawet niewielkie nadciśnienie, nie wykonuj skłonów w przód, a także ćwiczeń, podczas których przez dłuższy czas zatrzymuje się powietrze w płucach; grozi to bowiem znacznym podwyższeniem ciśnienia. Poza tym po treningu będziesz nadmiernie pobudzona, a nie zrelaksowana. Przy bólach stawów zrezygnuj z pozycji, w których rozciągasz mięśnie: nasilają dolegliwości, co tylko potęguje rozdrażnienie.

Pływanie nasila bóle pleców

Kiedy pływamy, intensywnie pracują mięśnie podtrzymujące kręgosłup. On sam jednak nie jest wtedy obciążony. Właśnie dlatego zajęcia w basenie zalecane są osobom skarżącym się na bóle pleców. Jeżeli przyczyną takich dolegliwości jest rozluźnienie mięśni pleców i klatki piersiowej, rzeczywiście można je złagodzić, pływając dowolnym stylem. Gdy jednak powodem bólu pleców są dyskopatia lub boczne skrzywienie kręgosłupa, należy unikać gwałtownych skrętów tułowia i głowy — a więc ruchów charakterystycznych dla kraula — oraz odkrytej żabki, podczas której plecy są mocno wygięte. Jeśli podczas pływania dolegliwości nie ustępują lub wręcz się nasilają, oznacza to, że dany styl pływacki jest dla ciebie nieodpowiedni.

Jazda na rowerze nie służy kolanom

Nawet krótkie rowerowe przejażdżki, na które wybieramy się tylko w weekendy, usprawniają pracę nóg. Pedałowanie jest więc zalecane przy bólach kolan. Ale takie treningi są pomocne tylko wówczas, gdy przyczynę dolegliwości stanowią zbyt słabe mięśnie nóg. Zwiększając ich elastyczność oraz wytrzymałość, chronisz stawy przed przeciążeniem i związanymi z tym problemami. Jednak o rowerowych wycieczkach powinnaś zapomnieć, jeśli przytrafiła ci się jakakolwiek kontuzja kolana. Najczęściej naruszona zostaje wtedy torebka stawowa lub naciągnięte czy też zerwane więzadło. W takich sytuacjach pedałowanie może trwale uszkodzić staw.

Z jazdy na rowerze — zwłaszcza zbyt długiej lub wymagającej dużego wysiłku — zrezygnuj, jeżeli masz zniszczoną chrząstkę wyściełającą staw kolanowy. To często problem osób, które przez wiele lat wyczynowo uprawiały jakiś sport, a także cierpiących na choroby reumatyczne powodujące zmiany zwyrodnieniowe w stawach.

CLAUDIA/IK

PORADY

Kobieta w ciąży za kierownicą



W pierwszych miesiącach ciąży nie ma powodu, żeby kobieta rezygnowała z siadania za kierownicą. Jednak z racji szczególnego stanu, w jakim znajduje się przyszła mama warto, by znała zasady bezpiecznego podróżowania. Powinna mieć również świadomość, że w bardziej zaawansowanej ciąży lepiej unikać prowadzenia samochodu. Odpowiada przecież wtedy za zdrowie i życie nie tylko swoje, ale i dziecka.

Ważne, aby przyszła mama zawsze dobrze przemyślała trasę. Wstrząsy, stres spowodowany przez korki i wzmożona ilość spalin, źle wpływają na dziecko. Lepiej więc nawet nadłożyć drogi, niż skorzystać z trasy wyboistej czy prowadzącej przez zatłoczone centrum miasta.

Przyszła mama powinna również pamiętać o korzystaniu z pasów bezpieczeństwa. Pasy stanowią bowiem najlepsze zabezpieczenie zarówno dla kobiety, jak i jej dziecka. Trzeba pamiętać tylko o ich dokładnym wyregulowaniu, tak by nie były za luźne, ani zbyt ciasno przylegały do brzucha, bo nie stanowią wtedy odpowiedniej ochrony. Prawidłowo zapięty pas powinien przechodzić nad mostkiem i jak najniżej pod brzuchem. Poduszka powietrzna stanowi dodatkowe zabezpieczenie, więc nie powinno się jej demontować.

Przyszła mama powinna też pamiętać o ustawieniu fotela w taki sposób, żeby kierownica nie uciskała brzucha, a jednocześnie, by sprawność motoryczna kobiety w żaden sposób nie była ograniczona. Tylko prawidłowa pozycja za kierownicą zapewnia możliwość błyskawicznej reakcji i sprawia, że rosnący brzuch nie blokuje swobody ruchu. Plecy muszą więc mocno przywierać do siedzenia, ramiona być niemal wyprostowane, a ręce umieszczone na kierownicy tak, by lewa dłoń znajdowała się między godziną 8 a 10, natomiast prawa między 2 a 4.

W bardziej zaawansowanej ciąży, jeśli to możliwe, lepiej zrezygnować z prowadzenia samochodu. Ruchy dziecka mogą wówczas odwracać uwagę kobiety od jezdni. Dodatkowo rosnący brzuch coraz bardziej utrudnia manewrowanie kierownicą, a w razie wypadku, kierownica i poduszka powietrzna mogą spowodować uszkodzenie dziecka. Jeżeli jednak przyszła mama nie może zrezygnować z podróży, niech zadba o to, by samochodem kierował ktoś inny, a ona mogła wygodnie jechać na miejscu pasażera.

MALUCHY/IK

KĄCIK DZIECIĘCY



Śmieszna góra



Jest taka jedna góra
szeroka, długa - i która
chyba pół nieba
przysłania,
a zwie się śmiesznie:
Barania.
Barania - choć nie ma
wełny i rogów,
chociaż jak baran
nie beczy,
a jednak jest całkiem
do rzeczy.
Bardzo ją lubią
narciarze,
kiedy jest cała w śniegu,
a oni w szybkim biegu
suną ze szczytu
w doliny.
I w tej to górze -
kochani -
w tej pięknej górze
Baraniej
dwa źródła biją
przeczyste
o wodzie jak śnieg
srebrzystej...
Dwa źródła, dwa potoki,
płyciutkie, niegłębokie,
a każdy w inną stronę
gna swoje fale szalone.
Jeden jest ciemny,
gdyż lasem
pędzi jak jeleń
spłoszony,
drugi jest jasny,
bo w słońcu
płynie w nizinne strony.
A teraz w wielkim
sekrecie
powiem wam,
moi drodzy,
bo może o tym
nie wiecie,
że owe dwa potoki
płyciutkie, niegłębokie,
wpadają sobie w
ramiona
jak bracia stęsknieni,
którzy
z dalekiej wrócili
podróży,
i odtąd piękną doliną
szumią wesoło i płyną
radośnie, roztańczone,
na zawsze już złączone.
Wstydzę się bardzo,
bo chciałem
rzec wam, jak zwie się
ta rzeka.
Nic z tego, niestety -
zapomniałem!
Może kto zgadnie?
Zaczekam...

Stanisław PAGACZEWSKI



Odszukaj 7 szczegółów, którymi się różnią rysunki

Może zobaczymy

Idźmy leśną ścieżką
cicho, cichuteńko,
może zobaczymy
sarniątko z sarenką.
Może zobaczymy
wiewióreczkę małą,
jak wesoło skacze
z gałęzi na gałąź.
I niech nikt po lesie
nie gwiżdże, nie woła -
może usłyszymy
pukanie dzięcioła.
A może zaśpiewa
między gałązkami
jakiś mały ptaszek,
którego nie znamy.
I będzie nas witał
wesołą piosenką,
Tylko idźmy lasem
cicho, cichuteńko.

Helena BECHLEROWA

Basiu, Basiu!

Basia i Tomek zawiesili na jabłonce budkę dla szpaków.

- *Basiu, Basiu!* - woła któregoś dnia Tomek - *Patrz, z budki wylatuje szpak.*

- *O, a za nim drugi się wychyla* - cieszy się Basia.

Następnego dnia Tomek wita siostrę:

- *Basiu, Basiu! Szpaki noszą do budki piórka.*

A kiedy indziej znów:

- *Basiu! Szpak złapał na grządce kapusty dużą gąsienicę.*

Minęło parę tygodni. Tomek znów woła:

- *Basiu, z budki wyglądają trzy maleńkie szpaki.*

Odtąd Tomek codziennie miał dla Basi świeże nowiny o rodzinie szpaków. Codziennie też wykrzykiwał: *„Basiu, Basiu!"*

A szpak przyzwyczaił się do głosu Tomka i nie bał się wcale. Siedział na gałązce jabłonki, główką kręcił.

Szły raz dzieci ścieżką przez ogród, aż słyszą jakiś piskliwy głos:

- *Basiu, Basiu!*

Rozglądają się naokoło zdumione, słuchają, z której strony głos dochodzi.

- *To chyba ktoś woła z jabłonki* - szepce Basia.

Patrzą dzieci na jabłonkę i widzą: siedzi szpak, przechyla główkę raz w lewo, raz w prawo i woła:

- *Basiu, Basiu!*

Witold MICHALSKI



Prenumerata 2006

Ф. РД-1

Міністэрства сувязі Рэспублікі Беларусь

АБАНЕМЕНТ на газету / часопіс 63863 (індэкс выдання)

Głos znad Niemna
(назва выдання)

На 2006 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x

Куды (паштовы індэкс) (адрас)

Каму (прозвішча, ініцыялы)

ДАСТАВАЧНАЯ КАРТАЧКА

ПВ | месца | лі-тар | на газету / часопіс 63863 (індэкс выдання)

Głos znad Niemna
(назва выдання)

Кошт	падпіскі	15 780 руб.	Колькасць камплектаў	1
	пераадрасоўкі	руб.		

На 2006 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x

Куды (паштовы індэкс) (адрас)

Каму (прозвішча, ініцыялы)

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego "Alleluja"

życzą
Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Kultury Ludowej
w Węgorzewie

Gratulacje

Kochanemu Mężowi,
Ojcu i Dziadkowi
Władysławowi NOSCE
przesyłamy najlepsze życzenia urodzinowe: dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności oraz nieustannej opieki Bożej na każdy dzień. Niechaj los Tobie sprzyja, niosąc powodzenie, idź przez życie z dobrocią w sercu otoczony ludźmi, których kochasz, silny poczuciem bezpieczeństwa i szczęścia
żona oraz dzieci z rodzinami





Z życzeniami radosnych Świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka i mokrego śmigusa
Stowarzyszenie Polonii w Tyrolu



Pragnę przekazać gorące życzenia świąteczne: zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych, nadziei na spełnienie wszelkich zamierzeń i sił, które niesie wiosna! Wesołego Alleluja
życzy wraz z TV POLONIA
Przemysław WISZNIEWSKI, główny specjalista ds. kontaktów ze środowiskami polonijnymi Program Satelitarny TVP S.A.

Kącik gastronomiczny

Pyszna sałatka



Składniki: puszka ananasa, 200 g sera żółtego, 100 g rodzynek (według upodobań smakoszy), 4 jabłka (najlepiej winne), ząbek lub więcej czosnku, według gustu dodać można 100 g szynki, majonez.

Krążki ananasa odsączyć z zalewy i pokroić w kostkę, jabłka obrać i pokroić w kostkę, rodzynki namoczyć i odsączyć (rodzynki możemy w ogóle nie dodawać), ser żółty zetrzeć na tarce o grubych oczkach, szynkę pokroić w cienkie długie paski. Czosnek przecisnąć przez praskę i wymieszać z majonezem. Połączyć wszystkie wskaźniki, dobrze wymieszać i odstawić na 30 min. do lodówki.

IK

Śmiech to zdrowie!

Lata 50. Prelekcja w kołchozie na temat alkoholizmu.

- *Towarzysze kołchoźnicy! Alkoholizm to straszliwa choroba społeczna. Od alkoholików odchodzą żony.*

Nagle prelegentowi przerywa głos z sali:

- *Towarzyszu prelegencie, mam pytanie techniczne: Ile trzeba wypić?*

***

Na lekcji religii nauczyciel omawia z 5 i 6-latkami dziesięć przykazań. Właśnie omówili przykazanie o szanowaniu rodziców i nauczyciel spytał:

- *A czy jest jakieś przykazanie, które mówi o tym, jak traktować braci i siostry?*

Mały chłopiec (najstarszy z rodzeństwa) odpowiedział:

- *Nie zabijaj.*

***

Mocno podpity Nowak wraca o trzeciej nad ranem do domu. W małżeńskiej sypialni zegar właśnie zaczyna wybijać godzinę.

- *Tak, tak, wiem, że jest już pierwsza. Nie musisz mi tego trzy razy powtarzać...*

***

Do śpiącego na ławce pijaczka podchodzi policjant i pyta:

- *Panie, co to hotel?*
- *A co ja informacja turystyczna?*

***

Co mężczyzna wyznaje kobiecie?

Matematyk — Jesteś jak 10/10... niczego ci dodać, niczego ci ująć...

Polonista — Jesteś piękna jak róża w dzień słoneczny pośród hiacyntów!

Biolog — Jesteś wspaniała jak koralowa rafa na dnie Oceanu Spokojnego!

Geograf — Ach, jesteś piękna jak dziewczyna tańcząca u wybrzeża Namibii!

Historyk — Jesteś dumna i wspaniałomyślna jak Polacy po pokonaniu Krzyżaków w 1410r. w bitwie pod Grunwaldem!

Mąż — O której obiad?

***

Tydzień przed gwiazdką. Jak każde normalne dziecko nawet syn znanego mafioza wysyła list do św. Mikołaja: *„Drogi św. Mikołaju! Jeżeli zależy ci na twojej matce... "*

***

Przychodzi kobieta do wróżki i ta jej mówi, że przyczyni się do śmierci setek tysięcy ludzi. Kobieta wychodząc widzi chłopczyka na drodze, do którego zbliża się rozpędzony samochód i myśli:

- *Skoro mam się przyczynić do śmierci tysięcy ludzi uratuję, chociaż to dziecko.*

Kobieta rzuciła się, odepchnęła chłopca i sama zginęła. Po chwili do płaczącego dziecka podchodzi policjant i się pyta:

- *Jak się nazywasz dziecko?*
- *Adolf Hitler, proszę pana.*

***

Młody malarz sprzedaje swój najnowszy obraz anonimowemu nabywcy, mówiąc:

- *Pewien Japończyk chciał mi za niego dać tysiąc dolarów.*
- *Mogę panu dać najwyżej dwieście.*
- *A bierz pan! Przecież nie można dopuszczać, aby nasze arcydzieła opuszczały Polskę.*

***

Mała dziewczynka próbuje dosięgnąć dzwonka.

- *Poczekaj, może mnie się uda* — przychodzi dziecku z pomocą starszy pan i naciska dzwonek.
- *Dziękuję panu* — mówi dziewczynka szeptem. - *A teraz nie wiem co pan zrobi, ale ja uciekam...*

***

Do szkoły zaproszono fotografa i nauczyciel namawia dzieci, by każde kupiło odbitkę zdjęcia grupowego.

- *Pomyślcie tylko, gdy już będziecie dorosłe, popatrzycie na fotografię i powiecie: "To Ania, teraz jest prawnikiem", albo "To jest Michał. Teraz jest lekarzem."*

Na to cienki głosik z tyłu sali:

- *A to jest nauczyciel. Teraz już nie żyje.*

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków — liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Bielinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292

ZADZWOŃ

Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu
066.

Czy pamiętasz, że...

24 kwietnia - Wojciecha, Aleksandra
25 kwietnia - Marka, Jarosława
26 kwietnia - Marcelina, Aureliusza
27 kwietnia - Zyty, Felicji
28 kwietnia - Ludwika, Piotra
29 kwietnia - Katarzyny, Bogusława
30 kwietnia - Piusa V, Donata





Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 370 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 1751 Наклад 3050 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 20.04.2006 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

